Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 150. — ROK XXXIV.

NIEDZIELA 5. CZERWCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Sesja letnia.

Według krążących pogłosek rząd przedłoży Izbom na letniej sesji szereg ważnych projektów ustawodawczych. Niektóre będą związane z pożyczką amerykańską, jak ustawa stabilizacyjna i ustawa o sfinansowaniu pożyczki, inne trakować mają o podwyżce płac urzędniczych, o zmianie ordynacji wyborczej dla samorządów w Krakowie i Lwowie, oraz o rozszerzeniu pełnomocnictw dla rządu na zakres spraw clowych. Można przypuszczać, że gdy na porządek dzienny wejdzie sprawa pełnomocnictw, to Sejm wykorzysta sposobność, by rozszerzając je na sprawy clowe, wyłączyć z pod nich ustawę o zgromadzeniach i ustawę prasową. Jeśli Izby zdołają w ciągu tej sesji uchwalić wypracowany przez komisję konstytucyjną projekt ustawy o zgromadzeniach i zmodyfikować dekret prasowy w duchu umiarkowanie liberalnym, zabezpieczającym jednak dostatecznie interes publiczny, to rząd nie będzie chyba miał nic przeciw wyłączeniu obu tych spraw z pod pełnomocnictw. Wobec zaś nadchodzących wyborów jest rzeczą niezmiernej wagi uniezależnienie tak zasadniczego prawa obywatelskiego, jakiem jest prawo swobodnego wypowiadania się na zgromadzeniach i w prasie, od woli rządu, który kierować się może w swych dekretach doraźnymi widokami wyborczymi. Było wogóle błędem, że sprawy te odebrano Sejmowi; naraziło to już rząd na kompromitację w grudniu ubiegłego roku, kiedy to Sejm jednogłośnie uchylił dekret prasowy, i naraża go obecnie na nową nieprzyjemność, bo Sejm niezawodnie gruntownie przerobi, jeśli nawet nie zniesie dwa nowe dekrety ministra Meysztowicza, traktujące o prasie.

Jeśli chodzi o stronnictwa, to najważniejszą dla nich sprawą jest zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu. Mówimy oczywiście o stronnictwach umiarkowanych, bo lewica nie chce słyszeć o żadnej naprawie obecnej ordynacji. Największą trudność tworzy jednak nie opór lewicy, ale demonstracyjna bierność rządu, który w tej żywotnej dla państwa sprawie okazuje niezrozumiały wprost brak zainteresowania. Jeśli więc do naprawy nie dojdzie, to trzeba odrazu ustalić odpowiedzialność rządu za niewyzyskanie tak korzystnej sposobności, jaką stworzyła inicjatywa umiarkowanych klubów sejmowych. Mimo pesymistycznej oceny szans projektów naprawy przez pewne koła, sądzimy, że kluby umiarkowane winny zrobić wszystko, by reforma ordynacji weszła na plenum Sejmu. Kraj musi zobaczyć, kto walczy o naprawę naszego parlamentaryzmu, a kto chce utrzymać obecny marazm Sejmu i kryptodyktaturę jako system rządzenia państwem.

Szanse ustaw samorządowych przedstawiają się niekorzystnie już choćby z powodu krótkości sesji letniej. Rząd pragnął reformę samorządów przenieść do nowego Sejmu. Cel zdaje się osiągnie, ale ludzi się jeśli przypuszcza, że nowe Izby będą chętniejsze do uchwalenia jego dezyderatów w zakresie ustroju samorządowego. Te umiarkowane grupy i pisma, które lekkomyślnie zwalczają dziś inicjatywę ustawodawczą Sejmu w sprawie samorządów i ordynacji wyborczej, przekonają się za kilka miesięcy, że ostatnią — na długie może lata — sposobnością do umiarkowanych reform ustrojowych i politycznych były czasy dzisiejsze. Jak w warszawskich wyborach miejskich, tak w nowych wyborach sejmowych zniknie obecna, nieznaczna zresztą przewaga żywiołów umiarkowanych.

Zaznaczmy w końcu, że żadnych widoków nie ma lansowany przez część obozu sanacyjnego projekt przedłużenia kadencji sejmowej. Projekt taki, gdyby się pojawił, byłby zapewne przez Sejm jednomyślnie odrzuconym. Konstytucyjnie jest on możliwym, gdyż parlament w Polsce ma pełnię władzy ustawodawczej, ale ze względów moralnych i politycznych nie można go nawet poważnie traktować. Izby otrzymały od kraju mandat na lat 5 najdłużej i przedłużanie kadencji byłoby zamachem na prawa obywateli, który tylko wyjątkowo jakaś vis major, np. wojna, mogłaby usprawiedliwić. Ponadto istnienie obecnego Sejmu przynosi istotną szkodę demokracji parlamentarnej, która jest według konstytucji formą ustrojową naszego państwa. Zrozumienie tej szkody spowodowało lewicę do postawienia wniosku o wcześniejsze rozwiązanie Izb. Przedłużenie kadencji oznaczałoby rezygnację z demokracji, gdyż po takiej uchwale Sejm straciłby wszelką powagę w kraju. Termin wyborów jest zawsze dla jednych stronnictw wygodnym, dla innych niewygodnym, niemniej musi być dotrzymanym.

Jan Matyasik.

Podwyżka poborów urzędniczych?

Warszawa. (Telef. wł). Wedle wiadomości podanych przez prasę czerwoną, **pensje pracowników państwowych mają być podwyższone od 1 lipca o 8 proc. Podwyżka o dalsze 7 proc. ma nastąpić 1 września.**

—oOo—

P. Patek przyjeżdża?

Warszawa. (AW) Na dzień 10 czerwca spodziewają się tu przyjazdu posła polskiego w Moskwie **p. Patka. Poseł Patek zabawi kilka dni nie opuszczając Warszawy do powrotu ministra Zaleskiego z czerwcowej sesji Ligi Narodów z Genewy. Poseł Patek odbędzie szereg konferencyj z premjerem poświęconych aktualnemu stanowi rokowań polsko-sowieckich o traktat reasekuracyjny.**

P. PATEK NIE PRZYJEŻDŻA.

Warszawa. (Tel. wł.) Według zasięgniętych przez naszego korespondenta informacji o powrocie do Warszawy posła polskiego w Moskwie p. Patka **wiadomość ta nie potwierdza się.**

—o—

Wybory do samorządów.

Wojskowi nie mogą brać udziału w wyborach w Lublinie.

Z Lublina donoszą: Gen. Jung. dowódca O. K. II, w dniu 31 ub. m. wydał rozkaz zabraniający oficerom i wojskowym brania udziału w komitetach wyborczych do Rady miejskiej. Wobec tego zarządzenia, wszyscy wojskowi zostali wycofani z list i komitetów.

Jak wiadomo, w Warszawie wojskowi głosowali w wyborach do Rady miejskiej, w Lublinie zaś pozbawieni są tego prawa.

O wykonanie konkordatu.

Warszawa. (AW) W dniach najbliższych **zostaną wznowione rokowania między przedstawicielem rządu, przewodniczącym komisji stałej dla spraw konkordatu ministrem Dobruckim** a przedstawicielem komisji papieskiej ks. biskupem **Przeździeckim w sprawie ostatecznego załatwienia spraw związanych z wykonywaniem konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą.**

Przed sesją nadzwyczajną.

Konferencja marsz. Rataja z p. Putkiem.

Warszawa. (AW) Wczoraj marszałek Rataj odbył konferencję z przewodniczącym sejmowej komisji administracyjnej posłem Putkiem (Wyzwolenie), omawiając sposób załatwienia ustaw samorządowych przez nadzwyczajną sesję sejmową. W wyniku obrad zadecydowano, **że 12 lub 13 czerwca przed pierwszem posiedzeniem plenarnem odbędzie się komisja 5-ciu stronnictw: Związku Ludowo-Narodowego, Ch. D., PPS., Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia, które zawarły szereg kompromisów w kwestji samorządu.** Na konferencji tej ma być ustalone, **które z projektów ustaw samorządowych będą omawiane na nadzwyczajnej sesji sejmowej.**

Najbliższe postulaty P. P. S. w Sejmie

Reforma dekretu prasowego, uchwalenie ustawy o zgromadzeniach, walka z drożyzną.

„Robotnik" donosi, że PPS. zamierza na nadzwyczajnej sesji sejmowej poruszyć sprawę walki z drożyzną, żądać nadania Sejmowi prawa do rozwiązywania się mocą własnej uchwały, uchwalenia ustawy o zgromadzeniach, przeprowadzenia zasadniczych zmian w dekrecie prasowym. Ponadto PPS. zamierza domagać się rozciągnięcia na województwa b. Galicji dekretów samorządowych „Rządu Ludowego", gdyby uchwalenie ustaw samorządowych okazało się obecnie niemożliwe.

Wybory gminne w województwach wschodnich.

Warszawa. (Telef. wł). Dowiadujemy się, że w szeregu miast w województwach wschodnich, w których dotychczas **nie było rad miejskich**, zostały zarządzone wybory, **które odbędą się na zasadzie rozporządzenia generalnego komisarza dla ziem wschodnich Osmołowskiego.** W województwie wołyńskim odbędą się wybory w 16 miasteczkach, między innemi w **Dubnie, Równem, Krzemieńcu itd., na Polesiu w 10 miastach, w województwie białostockiem w 3, w Nowogródzkiem tylko w Stołpcach, w woj. wileńskiem w 6 miasteczkach.**

Znów niepokoje na pograniczu sowieckiem.

Warszawa. (Telef. wł.). Z pogranicza wschodniego donoszą, że niedawno **usiłowała przedostać się z Sowietów na terytorjum polskie banda złożona z 55 ludzi. Oddział KOP-u osadził bandę w granicznem błocie, przetrzymując ją** tam aż do świtu. Tylko dwu bandytów przedostało się na polską stronę, **gdzie ich przychwycono. Reszta bandy cofnęła się na terytorum sowieckie, strzelając do żołnierzy polskich.**

Dziś Averescu poda się do dymisji.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Bukaresztu, że gabinet **Averescu jeszcze nie ustąpił. Dymisji oczekują w dniu jutrzejszym.** Wedle miarodajnych informacji, stworzy Bratianu nowy gabinet. **Podobno porozumiał się on już z chłopską partją narodową co do wstąpienia jej ponownie do rządu.**

Egipt chce rokować z Anglją.

Paryż. (PAT). Agencja Havasa dowiaduje się z Kairu, **że w odpowiedzi na notę angielską rząd egipski wyraża chęć podjęcia rokowań celem zawarcia układu, któryby utrwalił ostatecznie przyjaźń egipsko-angielską, opierając się na zasadzie uwzględnienia obustronnych interesów.**

Pierwsze posiedzenie nowej Rady warszawskiej.

Warszawa. (AW). Pierwsze posiedzenie **nowo obranej rady miejskiej ma być zwołane przez dotychczasowego prezydenta p. Jabłońskiego w dniu 5 bm.** Posiedzenie to poświęcone będzie **wyłącznie wyborowi prezesa i wiceprezesa rady.** Jako kandydat lewicy na stanowisko prezesa wymieniony jest poseł **Jaworski** (PPS). Jako kandydata prawicy wymieniają dr. **Józefa Zawadzkiego.** Wybory magistratu odbędą się na następnem posiedzeniu rady, prawdopodobnie po upływie tygodnia.

Wykolejenie pociągu wskutek upałów.

Warszawa. (Tel. wł.) Wskutek panujących od kilku dni upałów w Warszawie zaszło **kilkanaście wypadków porażenia słonecznego.** Z powodu upałów zdarzył się również **niezwykły wypadek wykolejenia się pociągu na linji Rejowiec—Rawa Ruska.** Skutkiem rozciągnięcia szyn wykoleił się **pociąg towarowo-osobowy, przyczem 3 wagony trzeciej klasy zostały mocno uszkodzone. Kilkanaście osób** odniosło na szczęście lekkie tylko obrażenia.

Czyżby tylko wizyta — kurtuazyjna?

Warszawa. (Telef. wł.). Wczoraj donosiliśmy o konferencji posła sowieckiego Wojkowa. Dzisiejszy „Robotnik" na ten temat pisze:

Część prasy, w związku z tą wizytą puściła **wiadomość o jakichś żądaniach wysuniętych przez ministra Zaleskiego.**

Z najwiarogodniejszego źródła możemy zapewnić, iż **wizyta p. Wojkowa miała wyłącznie charakter kurtuazji towarzyskiej.**

O czem piszą inni?..

„Sanacja" wobec nowej taktyki P. P. S.

W „Epoce" p. G. Daniłowski oświadcza, że chociaż zawsze angażował swe nazwisko w pozycjaniach P. P. S., nie uważa za obowiązującą rezolucji o przejściu do opozycji wobec rządu.

„Rozumiem — pisze p. Daniłowski — że można krytykować i przeciwstawiać się pewnym zarządzeniom ministrów. Sam wystąpiłem dość ostro w sprawie tow. wzaj. ubezp., cała prasa atakowała projekty liczników, ale opozycja jako zasada jest mojem zdaniem ogromnym błędem, jest ona równoznaczna z dążeniem do obalenia obecnego rządu".

P. Daniłowski obawia się, że po upadku tego rządu będzie „chaos, paromiesięczne kleconne gabinety, rozstrój w administracji" i t. d. Czyż jednak obecny gabinet nie jest również „sklecony" i to nieudolnie? Czyż fakt, że min. Składkowski wysila swą energję na kontrolowanie czystości ulic i podwórek, świadczy o ładzie w administracji?

Gdy tak p. Daniłowski ubolewa nad decyzją P. P. S., to „Nasza Praca" (tygodnik Partji Pracy wojewódzwa krakowskiego) cieszy się:

„Nienaturalny od samego początku sojusz, raczej narzucony i wprowadzony przez P. P. S. niż upragniony przez Marszałka musiał się skończyć i to w taki sposób, w jaki się to stało w ubiegłą niedzielę... zyska na tem Marszałek Piłsudski, zyska P. P. S. — bo uniknie dalszych nieprzyjemnych zawodów — a najwięcej zyska samo społeczeństwo"...

„Głos Prawdy" ma nadzieję, że podobnie jak p. Daniłowski, również masy robotnicze nie pójdą za wezwaniem P. P. S.

Jeszcze o ofercie p. Stpiczyńskiego.

„Rzeczpospolita" dziwi się, że p. Stpiczyński nie dostrzegł istotnych różnic w taktyce i programach stronnictw Ch. D. i Z. L. N. i radzi p. Stpiczyńskiemu, by wyleczył się z megalomanji.

„Tak jak endecja uważa, że nie masz dobrych i rozumnych Polaków poza jej obozem i rozdaje patenty na patrjotyzm, tak samo i p. Stpiczyński uważa, że nie masz moralności poza nim i jego ideowymi przyjaciółmi i rozdaje patenty na „moralnych partnerów politycznych".

Nad żądaniem usunięcia ze Stronnictwa Ch. D. ludzi „niemoralnych", w szczególności pos. Korfantego, wszystkie pisma chrześcijańsko-społeczne przechodzą do porządku dziennego.

Szkodliwa pseudopatrjotyczna demagogja na Śląsku.

Pos. Korfantemu zarzucają „sanatorzy" także „zdradzanie" sprawy polskiej na korzyść Niemców. Celuje w tem szczególnie „Polska Zachodnia", która teraz gwałtownie atakuje wszystkich posłów, którzy mają badać sprawę terroru na Śląsku.

„Niechaj pp. Korfanty, Janicki i Rakowski wiedzą, że to ich postępowanie, jakby wyzbyte ze wszelkiego poczucia polskich i państwowych interesów na Śląsku, zapisane będzie na najbardziej czarnych kartach historji Śląska i stanowić będzie dokument, do czego doprowadzić może polityka prywaty i osobistej zemsty. Pp. „Polacy": Korfanty, Janicki i Rakowski oraz Niemcy: Meyer i Kaczmarek oto charakterystyczna „piątka", spełniająca rolę zbierania „dowodów" na istnienie „teroru" polskiego na Śląsku".

Oto klasyczny przykład niepohamowanej i nieodpowiedzialnej demagogji! Pismo „sanacyjne" kwestjonuje polskość posłów, którzy w trosce o ład na Śląsku i dobrą opinję Polski w oczach świata, podjęli się zbadania terrorystycznych napadów na Polaków i Niemców na Śląsku. Nazywa się „zdradą" to, co było obowiązkiem każdego patrjotycznego posła w Sejmie śląskim. Świat powinien się przekonać, że Polska wszystkim obywatelom zapewnia opiekę prawa, że napady zdemoralizowanych jednostek czy grup skierowane były także przeciwko Polakom, mianowicie przeciwko polskim działaczom i politykom z obozu antisanacyjnego. Uparte zaprzeczanie wszelkim wybrykom nie jest załatwieniem sprawy. Jedynie gruntowne zbadanie sprawy przez komisję, do której należeliby również Niemcy, może obalić tendencyjne kłamstwa niemieckie i przekonać Europę o dobrych chęciach rządu polskiego. Ale „sanatorzy" na to nie zwracają uwagi. Toczą się rokowania handlowe z Niemcami, a równocześnie z kół śląskiej „sanacji" odzywają się wezwania do jak najostrzejszej walki z mniejszością niemiecką. Min. Zaleski mówi o życzliwości Polski dla Rosji, a koła „sanacyjne" organizują wielką akademję, na której mówi się o konieczności niepodległej Ukrainy.

Socjalizm i chrześcij. robotnicy w Niemczech.

Hasło kongresu w Kilonji.

Na ostatnim kilońskim kongresie niemieckiej Soc. Demokracji dużo czasu poświęcono stosunkowi partji socjalistycznej do katolickiego centrum. A właściwie nie tyle stosunkowi do samego centrum, ile raczej do tych mas robotniczych, które się określa technicznie w Niemczech jako „Christliche Arbeiterschaft", a które tworzą olbrzymią organizację chrześcijańskich związków zawodowych, politycznie związaną z partją centrum. Cały szereg polityków socjalistycznych podkreślał na kongresie, że — jak to świeżo powiedział pos. Stegerwald —

„najbliższem zadaniem Soc. Demokracji jest przyciągnąć do siebie chrześcijańskie masy robotnicze".

A to dlatego, że — jak poszczególni mowcy twierdzili — centrum, skupiające elementy różnorodne w swoich szeregach, nie jest zdolne do „wyzwolenia robotnika" z niewoli kapitalizmu, „zdradza" jego interesy itd.

W rzeczywistości źródło tego raptownego afektu S. D. do chrześcijańskich robotników niemieckich jest inne, i w dodatku zabarwione interesownością... Socjalizm Rzeszy, co parę razy w naszem piśmie podkreślaliśmy, przebywa pewną, wyraźną, ewolucję na prawo (w przeciwieństwie do socjalizmu Austrji, a zgodnie z socjalizmem angielskim i belgijskim). Dano tej ewolucji wyraz w „programie heidelberskim", a jeszcze więcej na kongresie kilońskim (sprawa koalicji z „burżuazją"). Lecz ten zmysł państwowy biorący w S. D. niemieckiej górę nad zmysłem klasowym ma swoje ujemne skutki dla niej pod względem organizacyjnym. Partja traci elementy rewolucyjne na rzecz komunistów... Jest dziś jeszcze dość silną (130 mandatów w parlamencie); jednak z drugiej strony patrzyć musi na znaczne skucesy komunistów (60 mandatów) i liczyć się musi z ich postępami, które pójdą równolegle z dalszą, oczekiwaną ewolucją S. D. na prawo.

W tych warunkach kierownicy partji S. D. muszą myśleć o zabezpieczeniu swych wpływów i o sposobach powetowania sobie strat, które im komunizm wyrządza. Nie ulega wątpliwości, że w grę wchodzą jedynie ci katoliccy (głównie) i protestanccy (mała garść) robotnicy, którzy skupiają się w „Christliche Gewerkschaften", związanych politycznie z centrum.

Tak powstaje gotowy problem, który już w tej chwili interesuje obydwie strony, tj. i S. D. i centrum. **S. D. rzuciła parol swo'm organizacjom: — przyciągajcie chrześcijańskich robotników! Cóż na to strona przeciwna?**

W parę dni po kilońskim kongresie **odpowiedź na to pytanie w imieniu „Christliche Arbeiterschaft" dał pos. Stegerwald.** Postać to wybitna i znana w Europie... Robotnik z zawodu, który samokształceniu zawdzięcza dużą wiedzę i szerokie horyzonty myśli. Urodzony przywódca Chrześcij. Związków Zawodowych; jest nim też oficjalnie jako prezes państwowego Zarządu głównego tych organizacyj. Znajomość spraw państwa, bystrość i dar orjentacji, wybitne zainteresowanie problemami gospodarczo-społecznemi sprawiły, że parokrotnie brał udział w rządach niemieckich (raz jako premjer pruski, parę razy jako minister w rządach Rzeszy po wojnie).

W odpowiedzi na wydane w Kilonji hasło wygłosił w miejscowości Höxter na wielkiem robotniczem zebraniu mowę poświęconą prawie w całości różnicom między socjalistycznym, a chrześcijańsko-społecznym ruchem.

Niemiecka S. D. — mówi — jeszcze ciągle opiera się o dawną ideologję materjalistyczną i antychrześcijańską.

„Wówczas, przed wojną, główny materjał czytelniczy po bibljotekach klasowych związków zawodowych stanowiły takie książki, jak „Welt-rätsel" Haeckla, Darwin, „Die Frau" Bebla itp. Okolicznościowe artykuły pism socjalistycznych tchnęły tym samym niechrześcijańskim duchem. Ta agitacja była drugorzędnym powodem powstania Chrześc. Związków Zawodowych... Nie wiele zmieniono potem w duchowych założeniach socjalizmu. Dziś dla zyskania chrześcijańskich robotników trochę wstrzymano akcentowanie tej strony socjalizmu... Niewątpliwie jednak niemiecka S. D. wróciłaby do tych swoich zasad niechrześcijańskich, gdyby nie było u nas silnego obozu chrześcijańsko-społecznego wśród mas robotniczych".

S. D. ponadto — wywodził dalej pos. Stegerwald — trwa ciągle przy swoim materjalistycznem ujęciu sprawy robotniczej... **„Lecz walka wyzwoleńcza mas robotniczych ma nie tylko materjalną, ale i duchową stronę.** Najlepsze głowy w angielskim ruchu robotniczym dochodzą do przekonania, że należy przeciwdziałać zmaterjalizowaniu ruchu robotniczego. Nie samym bowiem chlebem żyje człowiek.... A odnośnie do duchowej strony zagadnienia robotniczego, odnośnie do „skąd" i „dokąd" człowieka, nie daje socjalizm robotnikowi więcej, niż kapitalizm... Socjaliści chcą po swoim kongresie intensywniej zabiegać o pozyskanie chrześcijańskich robotników. Dobrze! **Przyjmujemy walkę (bo walka być musi) o lepsze rozumienie dobra robotnika,** — o przepojenie ruchu robotniczego duchowemi pierwiastkami".

Następnie przeszedł pos. Stegerwald do szczegółów, na których zilustrował swój pogląd na współczesne zadania ruchu robotniczego.... Walka o wyzwolenie robotnika osiągnęła — mówił — jeden cel: upadek politycznych przywilejów. Teraz walka toczyć się będzie i toczy się już o — równouprawnienie robotników w życiu gospodarczem i o warunki, któreby im umożliwiły korzystanie z dóbr kultury. „Państwo dopłaca 165 Mk do każdego słuchacza szkół wyższych. Niestety, choć podatki na ten cel pochodzą od najszerszych warstw, tylko młodzież klas bogatszych może z dobrodziejstw nauki korzystać..."

Bardzo więc jasną dał Stegerwald odpowiedź na hasło kilońskie. Janą nie tylko w określeniu paru zdaniami różnic w ideowych podstawach dwóch obozów myśli społecznej, — ale jasną także w przedstawieniu tych specjalnych zadań, które chrześcijańsko-społeczny obóz Rzeszy niemieckiej uważa za najbliższe.

Chrześcijańsko-społeczne organizacje Rzeszy były dla nas zawsze przedmiotem podziwu. W szczególności Chrześcijańskie Związki Zawodowe, zjednoczone w r. 1899! Liczba ich członków przed wojną osiągnęła imponującą cyfrę 1,300 tys. Po wojnie, na skutek oddania części Śląska i Alzacji, spadła na przeszło 1 miljon. Stanowi jednak ciągle się wielką, która — jak widzimy — kole w oczy S. D.

Siła tych związków niemieckich opiera się o wysoki poziom umysłowy i moralny członków organizacji, który powstał pod wpływem bujnego i aktywnego kulturalno-oświatowego ruchu katolickiego, — i o sprecyzowany program reform społecznych, nad którym od lat kilkudziesięciu wspólnie z politykami pracuje społeczna nauka katolicka. Świadomy tych cech i tych wartości obozu chrześcijańskich robotników mógł Stegerwald na socjalistyczne wyzwanie dumnie odpowiedzieć:

— **„Dobrze! Przyjmujemy walkę o lepsze rozumienie dobra robotników".**

Nie wątpimy, że walkę wygra! **W. Z.**

dla osiedlenia uchodźców armeńskich, raport komisarza w sprawie uchodźców bułgarskich i greckich, sprawozdanie z prac przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, raport z prac konferencji ekonomicznej, projekt zredukowania zebrań Rady do trzech rocznie (decyzja zapewne zapadnie po wyborze nowej Rady we wrześniu), raport komisji zajmującej się kodyfikacją prawa międzynarodowego i inne.

Delegat Polski będzie referował sprawy tyczące kodyfikacji prawa międzynarodowego.

Lwów pracuje nad ordynacją wyborczą do Rady miejskiej.

Referat prasowy przy Sekretarjacie głównym Ch. D. ogłasza uwagi p. **sen. Thulliego** o wyborach gminnych w Mał. Wsch., w których p. Senator protestuje przeciw rozporządzeniu wojewodów (prawnie nieuzasadnionemu) nakazującemu nie wliczać podatków płaconych przez właścicieli b. obszaru ziemskiego do ogólnej w gminie sumy podatków, która jest podstawą podziału wyborów na trzy kurje. Sprawę tę omawialiśmy w swoim czasie. W sprawie wyborów we Lwowie pisze p. **sen.** Thullie:

„We Lwowie Rady Miejskiej nie rozwiązano, bo wyborów wedle starej ordynacji, na mocy której głosują tylko płacący podatki i dopuszczającej głosować kobietom tylko przez pełnomocników, przecież przeprowadzać nie można. A czwartej kurji doczepiać też nie można, bo we Lwowie nie było trzech kurji, tylko jedna.

Dlatego też komisja wyłoniona z Rady miejskiej pracuje pilnie nad projektem statutu i ordynacji wyborczej dla m. Lwowa takiej, któraby Polakom zapewniła niewątpliwie większość radnych.

Podczas wojny tłumy żydów z bolszewji osiadły we Lwowie, a dzięki niewytłumaczonej tolerancji Rządu i Magistratu, uzyskały obywatelstwo polskie. Skutkiem tego **procent ludności żydowskiej, wynoszący przed wojną 24%, podniósł się do 35%, a ilość rzymskich katolików, wynosząca przed wojną 52%, spadła do 49,6%.**

5-cio przymiotnikowe prawo wyborcze, o które walczą socjaliści, **oddałoby w tych stosunkach niewątpliwie rządy Lwowa w ręce większości socjalistyczno-komunistyczno-żydowsko-ruskiej.**

Musimy więc mieć inną ordynację wyborczą, zapewniającą większość mandatów Polakom. Osiągniemy to przez dwa koła wyborcze, jedno powszechne, a drugie koło inteligencji i płacących podatek dochodowy od dochodu ponad 2.400 zł. rocznie, przez żądanie od wyborców umiejętności czytania i pisania po polsku, ukończenia l. 24, wreszcie przez taki podział miasta na 10 okręgów, któryby dał większość mandatów Polakom.

Komisja ma nadzieję, że Rada Ministrów zaakceptuje jej projekt statutu i ordynacji wyborczej w interesie utrzymania polskości Lwowa, tego przedmurza Rzeczypospolitej".

Prymas Polski kardynałem.

Nominacja ks. prymasa Hlonda na kardynała zapadnie oficjalnie w Rzymie 20 bm. na Tajnym konsystorzu; prekonizacja zaś odbędzie się 23 bm., (a nie jak PAT. podał 20-go maja).

Jednocześnie odbędzie się również prekonizacja prymasa belgijskiego ks. arcybisk. Roeya, który otrzyma kapelusz kardynalski z rąk króla belgijskiego.

Po tej uroczystości przybędzie do Polski oficer gwardji papieskiej, jako delegat, który przywiezie z sobą biret kardynalski. Biret ten włoży na głowę ks. Prymasa p. Prezydent Mościcki na Zamku w kaplicy, do której wróci na ten czas historyczny obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, znajdujący się dotąd w katedrze św. Jana.

Ks. Prymas Hlond z okazji mianowania go kardynałem otrzymał m. in. od marszałka Piłsudskiego dłuższy gratulacyjny telegram.

Podczas konsystorza publicznego obdarzy papież kapeluszem kardynalskim pronuncjusza Polski, ks. Wawrzyńca Lauriego, który otrzymał swego czasu biret kardynalski z rąk Prezydenta Mościckiego.

45-ta sesja Rady Ligi Narodów.

Kilka spraw gdańskich wejdzie na porządek dzienny.

Rada Ligi zbierze się 13 czerwca w Genewie, tym razem pod przewodnictwem p. Chamberlain'a, a prace jej według przewidywań potrwają niespełna tydzień.

Senat gdański wniósł na sesję Rady petycję w celu uzyskania pozwolenia na rozszerzenie na terenie Gdańska przemysłu awiacyjnego. Gdańsk złożył swe podanie, opierając się w znacznej mierze na ulgach przyznanych Rzeszy niemieckiej i prosząc dla siebie o nadanie ulg analogicznych.

Dotychczas niewiadomo, czy ostatni zatarg między Polską a Gdańskiem, wywołany pretensją Gdańska do kontroli nad wyładowaniem materjałów wojskowych na Westerplatte, będzie rozważany przez Radę.

Poza tem ze spraw gdańskich należy wymienić raport Komisji wojskowej w sprawie wyładowywania i przechowywania na terenie Gdańska materjałów wojennych, przeznaczonych nie dla Polski, jako też nominację przewodniczącego Trybunału rozjemczego dla spraw związanych z monopolem tytoniowym w Gdańsku.

Pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki przez Wolne Miasto zapewne tym razem zostanie udzielone.

Niewątpliwie sprawa Kłajpedy, wniesiona przez rząd niemiecki, będzie jedną z głównych spraw przyszłej sesji. P. Stresemann oskarżył rząd litewski o cały szereg faktów, świadczących o niewykonywaniu przez Litwę konwencji, i szczególnie art. 17 takowej.

Na porządku dziennym znajdują się jeszcze dwie sprawy, które interesują wszystkich członków Ligi, a mianowicie propozycja rządu finlandzkiego **w sprawie pomocy finansowej państwom zaatakowanym,** sprawa niestety dostatecznie jeszcze nie opracowana i raport w sprawie metody i przepisów mających na celu przyspieszenie decyzji Rady w razie niebezpieczeństwa wojny. Raport ten, przygotowany przez specjalny komitet, prawdopodobnie zostanie przekazany Zgromadzeniu Ligi, gdyż sprawa ta interesuje zbyt żywo wszystkie państwa.

Z innych spraw należy wymienić raport w sprawie opracowywania technicznego planu

Na ziemiach Rzplitej.

Wycieczka geografów słowiańskich w Polsce.

Do Polski zjechała onegdaj wycieczka 3-go zjazdu słowiańskich geografów i etnografów. W zjeździe biorą udział przedstawiciele czescy, słowaccy, jugosłowiańscy, bułgarscy, ukraińscy głównie z emigracji, oraz 10 delegatów oficjalnych sowieckich z prof. Karskim, etnografem, Białorusinem na czele. Razem zagranicznych uczestników 210, polskich kilkudziesięciu. Wycieczka zwiedziła już Katowice, Zagłębie Śląskie i wyjechała do Poznania.

Zaraza komunistyczna przed sądem.

W Łodzi zakończył się dwudniowy proces przeciw 19 komunistom, oskarżonym o antypaństwową działalność, ujawnioną podczas wiecu w Łodzi, zwołanego przez posła Sochackiego. Sąd skazał 17 na więzienie od lat 3 do 3 miesięcy, dwóch zaś uniewinnił.

W wileńskim sądzie okr. po dwudniowych rozprawach zakończył się proces o szpiegostwo na rzecz sowietów przeciwko 11 oskarżonym. Dwaj główni winowajcy skazani zostali: Ginko na 13 lat ciężkiego więzienia, Syczewski na 12 lat ciężkiego więzienia. Siedmiu oskarżonym wymierzono kary od 3 lat domu poprawy do 7 lat ciężkiego więzienia; jednego uniewinniono.

Złośliwość nie na miejscu.

Piszą nam ze Lwowa, iż tamtejsze „Słowo Polskie" w nrze z 28 maja w specjalnej notatce zwróciło uwagę, iż wśród wystawionej na widok publiczny fotografji grupowej maturzystów sem. naucz. brakło wśród grona nauczycielskiego ks. katechety. Ksiądz ów celem odsunięcia podejrzeń o jakieś nieporozumienia zachodzące między nim a zakładem nadesłał wyjaśnienie swoich powodów do „Słowa Pol.", które jednak nie zostało wydrukowane. Powód nieumieszczenia tego, jak twierdzi autor naszej notatki, jest ten, że zainteresowany w tej sprawie kapłan jest pionierem ruchu chrześcijańsko-demokratycznego na terenie Lwowa.

Eksplozja benzyny we Lwowie.

Wczoraj w południe wybuchł pożar w sklepie z benzyną i olejami firmy „Gazolina" we Lwowie. Podczas pożaru nastąpiło kilkanaście wybuchów nagromadzonej tamże benzyny. Płomienie dochodziły do drugiego piętra. Ruch tramwajowy został wstrzymany. W czasie pożaru i detonacji dwaj sprzedający w sklepie zostali silnie poparzeni; jeden z nich walczy ze śmiercią. Straż ogniowa po długich wysiłkach opanowała sytuację.

JUBILEUSZ ARCYB. ROPPA. 9 czerwca br. o godz. 10 ks. bisk. Łoziński odprawi w kościele św. Aleksandra w Warszawie pontyfikalną Mszę św. w otoczeniu prałatów Kapituły mohylowskiej, wileńskiej, pińskiej i saratowskiej, którzy zjadą się na ten dzień, aby uczcić swego arcybiskupa, diecezji mohylewskiej, ks. Roppa.

UPALNE PERSPEKTYWY. Nietylko w Krakowie przeżywamy falę gwałtownych upałów. W Zakopanem onegdaj o godz. 7 rano w Morskiem Oku było 21 C., w południe w Zakopanem temperatura w słońcu przekroczyła 40 stopni. Na Pomorzu maksimum w cieniu wynosiło 30 C., w Warszawie o godz. 10 rano było 28 C., a maksimum w cieniu, w ciągu dnia — 35 C. Polski Instytut Meteorologiczny zapowiada na najbliższe dni niezmienną pogodę.

P. FRANKLIN-BOUILLON prezes Komisji Spraw zagran. we francuskiej Izbie Deputowanych przybywa z końcem bież. miesiąca do Warszawy.

EKSPERYMENTALNE SAMOBÓJSTWO popełnił w hotelu „Astorja" w Warszawie absolwent gimnazjalny Z. Surdykowski z Brześcia. Zażył on drobną dawkę trucizny, aby „poznać zagadkę bytu". Trucizna była za słaba, aby mogła sprowadzić zgon. Przy niedoszłym desperacie znaleziono pamiętnik i dwa listy, z których jeden do Poli Negri.

ZWŁOKI W RZECE. W rzeczce Dłubni pod Krakowem, gdzie znaleziono niedawno poćwiartowane zwłoki Zofji Paluchowej, urodziwej wieśniaczki, modelki malarzy krakowskich, wydobyto żerdziami z rzeki część tułowia zamordowanej. Poszukiwania w rzece odbywają się w dalszym ciągu, zwłaszcza czynione są poszukiwania na dnie rzeki, celem odnalezienia głowy. Morderstwo okryte jest tajemnicą.

KIEDY UŚMIECHNIE SIĘ WAM FORTUNA? Ciągnienie trzeciej klasy 15-tej polskiej państw. loterji klasowej odbędzie się publicznie w czwartek i piątek dnia 9 i 10 czerwca b. r. w Warszawie.

11 i 12 CZERWCA ODBĘDĄ SIĘ OGÓLNE ZEBRANIA KOŁA MŁODYCH ZIEMIANEK W WARSZAWIE. W sobotę 11 bm. odprawiona będzie Msza św. w kaplicy św. Wincentego a Paulo o godz. 9 i pół rano. Otwarcie Zjazdu w Świetlicy Ziemianek, Marszałkowska l. 149 o godz. 10 i pół rano. Pierwszy dzień poświęcony sprawozdaniom z Kółek, wnioskom i dyskusji. Drugi dzień wypełni referat p. Zaleskiej i sprawozdanie z Kongresu Międzynarodowej Unji Związków Kobiecych Katolickich.

ta międzynarodowa wystawa lotnicza, w której weźmie udział i Polska. W czasie wystawy odbędą się zawody balonów wolnych, w których uczestniczyć będą 2 balony polskie „Lwów" i „Warszawa", pilotowane przez poruczników Krzeczkowskiego i Janusza. Udział Polski reprezentuje na wystawie tylko L. O. P. P. Wojsko nie bierze udziału. Zapowiedziany został na wystawę przylot pułk. Rayskiego.

—o0o—

WZDŁUŻ I WSZERZ NIEBO ATLANTYKU PRUJĄ SAMOLOTY. 1 bm. spostrzegli marynarze statku „Transilvania" między Florydą a Maderą w odległości 600 km. na wschód od wysp Azorskich samolot, co wywołało wielkie zdziwienie, albowiem nic nie wiadomo o żadnym locie transatlantyckim w tym czasie. Zdaje się, że jest to samolot portugalskiego lotnika Sarmientia Periesa, który zapowiedział lot z Rio de Janeiro do Ameryki Północnej.

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE WYBUCHŁY W BUKARESZCIE. Grupy studentów chrześcijan z uniwersytetu bukareszteńskiego, przeciągając ulicami miasta, napadały wszystkich przechodniów o semickim wyglądzie. Policja nie mogła poradzić sobie ze studentami tak, że okazała się potrzeba sprowadzenia większych posiłków wojskowych, które przyaresztowawszy 15 studentów, przywróciły spokój w mieście. Rząd ogłosił komunikat, grażający sądem polowym dla tych, którzyby zamierzali wznowić ekscesy.

NAJDŁUŻSZY KABEL PODMORSKI. Anglicy przystępują do ułożenia najdłuższego w świecie kabla podmorskiego pomiędzy Vancouverem a wyspą Fanning na Oceanie Spokojnym. Ponieważ długość jego wynosi aż 7.000 kilometrów, a waga około 8.500 tonn, naładowany więc będzie na specjalnie w tym celu wybudowany okręt. Czynności układania kabla potrwają prawdopodobnie 18 dni.

PIORUN STRZELIŁ W PAROWIEC NIEMIECKI. Nad Bałtykiem przeszła w tych dniach wielka burza, w czasie której uderzył piorun w niemiecki statek „Gudrun", idący z węglem z Gdańska do Danji. Na statku wybuchł pożar, który spowodował następnie eksplozję kotła i zatonięcie okrętu. Załogę uratowały łodzie rybackie.

Czas odemknąć Piwniczną!

Zdjąć klątwę tyfusu z miasteczka!

Już od trzech miesięcy pozostaje miasteczko Piwniczna odcięte zupełnie od świata. Zamknięto targi, granice, uniemożliwiono wyjazd, a co najgorsze, zostawiono ubogą ludność w strasznych stosunkach materjalnych. Nie można obecnie mówić w miasteczku o żadnym handlu, ani rękodziele; ludność wieśniacza nie może pozbywać swych produktów, by móc za pieniądze uzyskane znaleść możność zakupu środków potrzebnych do życia.

Obecnie po trzech miesiącach epidemji stan jej przedstawia się więcej niż dodatnio. Można powiedzieć, że zlikwidowano chorobę, jak bowiem statystyka szpitalna wykazuje, od zeszłego tygodnia nie zaszedł ani jeden wypadek.

Dzisiaj ludność Piwnicznej domaga się przez zwierzchność gminną od władz otwarcia miasta. Dalsze zamknięcie Piwnicznej doprowadzić może wszystkich bez wyjątku do ostatecznej nędzy. Ktokolwiek w obecnej chwili badałby stosunki sanitarne w naszem mieście, przyzna, że niema gruntu do panowania tyfusu.

Dezynfekcja przeprowadzona, szpital pusty, bo jeszcze w nim tylko 4 ludzi i to w dodatku ozdrowieńców z prowincji. Ludność miasta rozumie doniosłość sytuacji, ocenia też pracę tych, co nie szczędzili swych sił dla ocalenia od zarazy, przedewszystkiem radcy san. wojew. Dr. Janikiewicza, lekarza pow. Dr. Zaranka oraz lokalnych lekarzy. W obecnem stadjum obawy żadnej o tyfus niema, dlatego też zwracają się obywatele Piwnicznej, **którym w razie zamknięcia w ciągu lata grozi wprost ruina gospodarcza, z prośbą, by władze wojewódzkie zechciały zbadać stan zdrowotny w Piwnicznej, a po wyniku badań zniosły wszelkie ograniczenia co do obrotu.**

Byli żołnierze Bałachowicza, Peremykina i Petlury otrzymają renty inwalidzkie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalona została ustawa o odszkodowaniach dla byłych wojskowych formacji generała Bałachowicza, Peremykina i Petlury.

Otrzymają oni emeryturę tak jak inwalidzi naszej armji, zależnie od stopnia kalectwa. W tym celu, ubiegający się o odszkodowanie, będą musieli stawić się na komisje lekarskie oraz przedstawić dokumenty, stwierdzające ich przynależność do jednej z wymienionych formacji.

Kancelarja generała Bałachowicza wydaje obecnie ubiegającym się o emeryturę odpowiednie zaświadczenia.

Około czterystu inwalidów armji generała Bałachowicza, tysiąca petlurowców i stu armji generała Peremykina, będzie korzystało z dobrodziejstwa nowej ustawy.

Ze Starego Sącza.

Egzamin dojrzałości w Seminarjum naucz. męskiem. — Hufiec szkolny w Starym Sączu. — Komitet obchodu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego.

W dniach od 23 do 25 maja br. odbył się w Seminarjum naucz. męsk. egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyr. J. Placzka z wynikiem bardzo dobrym, albowiem wszyscy zdający (30) uzyskali świadectwo dojrzałości. Egzamin złożyli: Buszek M., Danielski Fr., Hołyst J., Pajor M., Trygalski K., Działowski Fr., Dzwonek A., Godawa J., Golarz M., Sekuła W., Wójcik J., Bierowiec A., Chmura A., Kurzeja T., Malec R., Möstel J., Pawłowski Z., Szajnowski E., Korona St., Koterla J., Krawczyk T., Stolarczyk L., Tymkowicz J., Wiśniowski St., Gągol K., Ogrodnik Wł., Piotrowski Fr., Ryniewicz K., Siemek P., Stolarczyk Wł.

Hufiec szkolny tutejszego Seminarjum nauczycielskiego liczy 81 członków i brał udział w uroczystościach czy to kościelnych czy narodowych. Opiekunem hufca jest dyr. J. Placzek, a kierownikiem prof. sem. p. Śliwa. Hufiec starosądecki to najliczniejsza drużyna małopolska, która zdobyła sobie zaszczytne i zasłużone uznanie.

Zawiązano tu komitet obchodu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego. Zebranie odbyło się w seminarjum 27 maja. Uchwalono urządzić obchód na 26 czerwca, z wmurowaniem tablicy pamiątkowej w ścianie budynku seminarjum. Program obejmuje przemówienia dla ludu, młodzieży i inteligencji Wieczorem akademja, przemówienia, deklamacja, chór i orkiestra oraz odegranie fragmentu z „Kordjana". Delegacja młodzieży bierze udział w pogrzebie z wieńcem od miasta Starego Sącza. Def.

Z całego świata.

Burze nad Europą.

Nad Belgją, Holandją, Niemcami i Polską.

Z Brukseli donoszą, iż trąba powietrzna wyrządziła w Belgji koło Laeken wielkie spustoszenia. W samej Brukseli huragan wyrządził wielkie spustoszenia, przyczem kilkanaście osób odniosło rany.

Koło Neede Groute w Holandji cyklon spowodował wielkie szkody. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane. Dotąd naliczono 10 zabitych i 200 rannych. Około 100 domów zostało zniszczonych. W mieście Lingen na pograniczu holendersko-niemieckiem szalejąca burza zniszczyła około 300 domów. Niektóre okoliczne miasteczka zostały niemal że zrównane z ziemią. Szkody w Holandji obliczają na 30 miljonów guldenów. W prowincji Helgolandu orkan wyrzucił z szyn pociąg.

Straszliwy ten orkan przeszedł z Holandji przez północno-zachodnie Niemcy do Polski i wywołał szereg burz na Pomorzu i w b. Kongresówce, które miejscami przerwały komunikację telefoniczną z Poznaniem, Bydgoszczą, Grudziądzem, Kaliszem, Płockiem itd.

Japonja chce zdystansować świat swym przelotem nad Pacyfikiem.

Lotnik japoński Ruto zamierza w krótce podjąć lot z Tokio do Seatle ponad oceanem Spokojnym. Chodzi tu o odległość 6.880 km. czyli o drogę dłuższą o 1000 km. od drogi przebytej przez Lindbergha.

Międzynar. wystawa lotnicza w Pradze

4 b. m. zostanie otwarta w Pradze przy udziale prezydenta republiki Masaryka Czwar-

Humor.

Pan profesor ma pecha.

— Panie profesorze, co pan tu robi z tem dłutem?

— Mam pecha! Niech pan sobie wyobrazi: zamknąłem szafę, a klucz prawdopodobnie zostawiłem w środku, gdyż nie mogę go znaleźć

Co miał?

Zbankrutowany dyrektor teatru prosi o rachunek w restauracji. Płatniczy pyta go:

— Co pan miał?

— Móżdżek cielęcy, główkę kapusty i teatr Fredry.

Między przyjaciółmi.

— Kiedym był młody, zabronił mi lekarz palenia pod grozą zidjocenia.

— Czemuż więc nie zaprzestałeś?

Z Chrześć. ruchu zawodowego.

Borek Fałęcki. Pracownicy chemiczni w fabryce sody w Borku, odbyli zebranie w dniu 24 ub. m., na którem omówiono postulaty robotnicze i ogólne położenie gospodarcze. Postulaty referował sekretarz Front, a o ogólnym położeniu gospodarczem sekret. Hoffman z Krakowa. Uchwalono przedłożyć Dyrekcji memorjał o 30% podwyżkę na obecne płace. Dyrekcja przyrzekła delegacji robotn., że postulaty przedstawi do rozpatrzenia Dyrekcji Generalnej. Zebranie robotników uchwaliło m. in. wezwanie do Rządu o wydanie w czasie najbliższym ustawy w drodze dekretu, zmieniającego ustawę o kasach chorych i wprowadzającego ubezpieczenie na wypadek starości i niezdolności do pracy, oraz wzywającą rząd do poczynienia zmian w podatku dochodowym osobistym, który to podatek nadmiernie obciąża robotników, zarabiających ponad 2.500 złotych rocznie.

Miękinia. W Miękini odbyło się zebranie robotników z kamieniołomu w dniu 31 ub. m. Zebranie było bardzo liczne. Wszyscy uczestnicy postanowili popierać z całym wysiłkiem chrześć. Związek zawodowy. Uchwalono przedłożyć Dyrekcji kamieniołomu Związku miast małopolskich żądania podwyżki 30% Zebrani wzywali także podobnie Sejm i Rząd do szybkiego zrealizowania projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy i zmiany ustawy o kasach chorych. Zebranie było wprost imponujące, sala przepełniona, a wśród zebranych ogólny entuzjazm, zwłaszcza w czasie referatu sekret. Hoffmana z Krakowa.

Sport.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

PRZED MIĘDZYNARODOWYM RAIDEM AUTOMOBILKLUBU POLSKI 5—10 CZERWCA. Ogromne zainteresowanie i poparcie znalazło zamierzenie Automobilklubu Polski w wydziale samochodowym M. S. Wojsk., w osobie szefa tego wydziału pułk. Rückemanna, który na raid poza dwoma wozami centralnych warsztatów samochodowych, przeznacza szereg maszyn typu wojskowego.

Foryś, znany biegacz Warszawianki wyjechał do Tallina na zawody międzynarodowe.

Sławny fiński lekkoatleta i olimpijczyk Kotz weźmie udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych na Górnym Śląsku w dniu 26 czerwca.

Konarzewski, pięściarski mistrz Polski wszystkich wag wyjeżdża na dwumiesięczny trening przedolimpijski do Paryża.

Match lekkoatletyczny Polska—Czechosłowacja odbędzie się w dn. 17 i 18 września.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwróciło się do polskich związków pływackiego i wioślarskiego o współpracę przy organizowaniu ośrodków sportów wodnych w większych miastach Polski. Ministerstwo ze swej strony przyrzekło jak najdalej idącą pomoc materjalną.

Dział szachowy.

Rozwiązanie zadania szachowego nr. 6 (A. Charlick Illustration 1925 r.) umieszczonego w „Głosie Narodu" dn. 19 maja (w nrze 133) przedstawia się następująco:

Białe zaczynają i w drugim ciągu dają mata.

Zasadniczy ciąg: Kc6—b7. Kombinacje przedstawiają się następująco, np.: 1) Kc6—b7; Hc1—b2 (lub b1) †; 2) Ge3—b6 ††... lub: K c6—b7; — H c1—e3×; 2) S d8—c6 ††... lub K c6—b7; — f7—f6; 2) S d5—e7 ††...; lub K c6—b7 — S g8—e7; 2) d6×e7 ††...; lub K c6—b7; — S f3—d4; 2) G e3×f4 ††...; albo wreszcie K c6—b7: — f 4×e3; 2) S d8—c6 ††... Inne kombinacje podobnie łatwe.

Otrzymaliśmy 25 listów z rozwiązaniami w tem najtrafniejsze: pp. ks. Franciszka Baradziej z Niedźwiedzia ad Mszana Dolna, Jana Załubskiego z Trąbek, Fr. Graba z Krakowa. Marjana Mrugacza z Andrychowa, oraz p. Zofji Feldy z Krakowa.

Inne zadania mają szereg błędów, które by uwolniły mat do 3—5 posunięć przez ruch białych H b8 na pole b 4 lub b 2.

Z nadesłanych nam kilku zadań skorzystamy w przyszłości. Prosimy o lokalną kronikę szachową.

Następne zadanie szachowe nr. 7 umieścimy w nrze niedzielnym.

Losowanie nagród.

Przy losowaniu nagród, wygrana padła na p. Marjana Mrugacza z Andrychowa, któremu wysyłamy świeżo wydaną przez wyd. Gebethnera powieść Stanisława Szpotańskiego p. t. „Przysięga".

Jak Kraków uczci Słowackiego.

Z Komitetu Sprowadzenia Zwłok Słowackiego komunikują nam:

Komitet Sprowadzenia Zwłok Słowackiego zwraca się do wszelkich **chórów, związków śpiewaczych, muzyk i t. p.**, aby, o ile zechcą wziąć czynny udział w uroczystościach, **porozumiały się co do programu i utworów** z przewodniczącym Sekcji muzycznej Komitetu **dyr. Barabaszem (Kraków, Konserwatorjum Muzyczne, Stary Teatr).** Szybkie porozumienie jest konieczne ze względu na zamiar stworzenia wielkich chórów, które witać będą zwłoki w ul. Lubicz, koło pomnika grunwaldzkiego, pod Barbakanem, na Rynku, na stopniach kościoła św. Anny i w Zamku królewskim.

Korporacje, instytucje i t. p. pragnące wziąć udział w pochodzie winny

najdalej do 15 czerwca

zgłosić się w biurze Sekcji obchodowej (Kraków, Magistrat II p., radca Laberschek), podając dokładnie liczbę osób, wieńców, względnie emblematów, które po uroczystościach złożone byłyby w oddziale muzeum pamiątek pogrzebu Słowackiego.

Wczoraj **ukazały się** pierwsze **odbitki nalepek iluminacyjnych, projektowanych przez prof. Mehoffera.** Na ciemno-błękitnem tle, zasianem złotemi gwiazdami i białymi błędnymi ognikami widnieje medaljon Słowackiego, okolony subtelnym wieńcem krepowym. U góry i u dołu znajdują się odpowiednie napisy. — W sprawie nabywania ich należy przesyłać zgłoszenia pod adresem dyr. Józefa Wiśniowskiego, Kraków, Aleja Słowackiego 7, I. p.

Jedną z największych trosk Komitetu jest

pomieszczenie delegacyj i gości

oraz wycieczek młodzieży. Ta sprawa pozostaje pod opieką komendanta miasta pułk. Kostrzewskiego, pułk. Augustyna, Malczewskiego, Szpaczyńskiego, Dra Mussila, Beresa, Rittermana, Gertlera i i., którzy nietylko starają się zapewnić pomieszczenie zgłoszonym uczestnikom, ale organizują zdolnych informatorów w węzłowych punktach kolejowych i w samych pociągach, aby biuro informacyjne na dworcu krakowskim miało ułatwione zadanie w dniach zjazdu. Komitet zamierza zorganizować **kuchnie polowe** w pewnych punktach miasta, **gdzie za niską opłatą będzie wydawać się obiady i kolacje,** aby ułatwić wyżywienie spodziewanych tysięcy uczestników. W tej chwili zaczynają napływać już zgłoszenia z poza naszych granic.

Organizacją pochodu

zajmuje się już osobna sekcja pod przewodn. radcy Kosobudzkiego. W skład jej wchodzą pp. prof. Gałęzowski, prof. Wyczółkowski. p. Wodzinowski, prof. Rutkowski, prof. Rojek, p. Mucka, Dr Kunicki i radca Laberschek. **Utrzymaniem porządku zajmie się** w czasie uroczystości **Straż obywatelska**, dla której tworzy się osobną sekcję. Skład jej zostanie później podany do wiadomości.

Na przewodniczącego Sekcji etnograficznej zaproszono prof. Udzielę.

Komitet zwrócił się do senatów wszystkich uniwersytetów polskich z zaproszeniem do wzięcia udziału in corpore w uroczystych strojach w pochodzie, jak to miało miejsce na pogrzebie Sienkiewicza w Warszawie. Przewidziana jest również

„Akademja Uniwersytetów"

w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, na program której złożą się przemówienia reprezentantów, wydelegowanych przez grona profesorskie poszczególnych uniwersytetów. **Organizacja powyższej „Akademji" znajduje się w rękach Rektora U. J. Marchlewskiego i prof. Chrzanowskiego.**

Sekcja akademicka projektuje wzniesienie

wspaniałego łuku triumfalnego

o charakterze drewnianej budowli typu słowiańskiego w ul. **Straszewskiego**, naprzeciw Collegium Novum.

Zarząd towarzystw gimnast. Krakusów racławickich z powiatów miechowskiego, olkuskiego, pińczowskiego i jędrzejowskiego zgłosił udział grupy 100 członków w strojach narodowych.

Prócz tego został zgłoszony już udział związu pocztowców (1500 uczestników), kolejarzy i Sokoła krakowskiego.

Wieczory i prelekcje ku czci Słowackiego w radjo krakowskiem.

W ogólnej pracy dla uczczenia Słowackiego w miesiącu powrotu jego prochów do ojczyzny weźmie udział również Polskie Radjo przez zorganizowanie szeregu prelekcyj i wieczorów ku czci poety. W przygotowaniu jest również popołudnie radjowe, przeznaczone dla najmłodszych radjosłuchaczy. Szczegółowe programy podane będą w komunikacie P. R.

Zapiski teatralne i literackie.

TYSIĄC RAZY „SPRZEDANA NARZECZONA" W PRADZE. Praski Teatr Narodowy (Narodni Divadlo) obchodził 30 ub. m. jubileusz tysięcznego przedstawienia „Sprzedanej Narzeczonej" Smetany. Kiedy w roku 1866 „Sprzedaną Narzeczoną" po raz pierwszy wystawiono w ówczesnym „Teatrze Tymczasowym", premjera jej nie wzbudziła wskutek politycznych wypadków należnego zainteresowania. Wkrótce jednak opera ta zyskała olbrzymie powodzenie i prawie na wszystkich większych scenach europejskich i amerykańskich była graną. Tę niezwykłą popularność zapewniły „Sprzedanej Narzeczonej" rzeźki, radosny nastrój, tryskający z jej muzyki, śpiewność i łagodność melodji i pełne humoru ujęcie poszczególnych postaci.

CHESTERTON ODJECHAŁ DO ANGLJI. 31 maja br. po miesiącu pobytu w Polsce, po dokładnem zwiedzeniu Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa i Wilna, G. K. Chesterton odjechał do Anglji. W przededniu wyjazdu z Warszawy, prezydjum Polskiego Klubu Literackiego żegnało wielkiego pisarza śniadaniem w sali hotelu Europejskiego. Chesterton w pożegnalnej mowie wyraził się m. i.: „Wygłosiłem w tym kraju już wiele mów; spokojnie wytrzymanie ich wszystkich jest nowym dowodem męstwa Polaków. Nie wiem, co będzie z moją dalszą działalnością literacką, ale to pewna, że na polu mojej działalności dziennikarskiej zjawiły się teraz nowe obowiązki i otworzyły się nowe perspektywy".

Kino.

MARY PICKFORD O FRYZURZE CHŁOPIĘCEJ.

Zapytana o swoje zdanie co do popularnej tak dziś fryzury a la garconne, Mary Pickford odpowiedziała:

— W czasach, w których panuje wszechwładnie epidemja fryzury chłopięcej, rozszerzając się coraz bardziej w Starym i Nowym Świecie, jestem jedną z tych wyjątkowych kobiet, które umiały się oprzeć tej chorobie. Bynajmniej nie zaprzeczam, że nieraz opadała mnie bardzo silna pokusa, ale potrafiłam zawsze w ostatniej chwili odnieść zwycięstwo. Zdaje mi się mimo wszystko, iż wskutek ścięcia włosów kobieta traci w dużej mierze urok prawdziwej kobiecości. Cóż piękniejszego, jak główka kobieca ozdobiona bujną falą długich starannie utrzymywanych włosów! Mężczyźni lubią to. Lubią gracką linję, którą otrzymuje kobieta gładkiem uczesaniem włosów i miękkim, pełnym węzłem. Kobieta o krótkich włosach ma w sobie coś z młodzieńca, efeba, co nawet, o ile mi wiadomo, pozwoliło nowoczesnym psychologom i psychjatrom wysnuć wnioski bardzo niekorzystnie świadczące o przemianie duchowej kobiety obecnej.

Z CHAŁUPY CHAŁUPCÓW DO DYWANÓW KSIĘŻNY DIVANI.

Po niezliczonych triumfach, odniesionych na ekranie europejskim, Pola Negri podbiła Amerykę. Tam też poznała swego pierwszego narzeczonego, Rudolfa Valentino, a w czasie podróży po Kalifornji obecnego męża, Sergjusza Mdivani, księcia gruzińskiego, zajmującego się prozaicznie handlem oliwą. Pola Negri kupiła dwa lata temu we Francji pałac de Rueil, należący do arystokratycznej rodziny de Seraincourt. Na pierwszem piętrze był w swoim czasie przygotowany apartament na przyjęcie Valentina, — zajmuje go dzisiaj szczęśliwy jego następca, młody, czarnooki, dorodny książę o wschodnim typie. Książę Sergjusz Mdivani ma zaledwie 26 lat, zaś co do wieku Poli Negri wiadomo tylko tyle, że waha się pomiędzy 30 a 40 laty. Sprawozdawca „Kina dla wszystkich" pisze, iż widział na metryce datę urodzin Poli rok 1897.

Podziękowanie.

Nie z prostej grzeczności ale z prawdziwą wdzięcznością dziękuję

W. P.

Romanowi Turkowskiemu

mistrzowi malaskiemu z Tarnowa, za odmalowanie Kościoła parafjalnego w Korzennej. Wykonanie solidne, artystyczne, gustowne po cenie bardzo przystępnej przyjęli parafjanie z niekłamaną radością. Uwzględniając te dodatnie strony, zasługuje W. P. Roman Turkowski na gorące polecenie szerokim kołom Przewielebnego i Czcigodnego Duchowieństwa.

Ks. Władysław Trytek, proboszcz. Korzenna, (pow Grybów) 25 maja 1927 r.

Dokąd jechać na wakacje?

Sezon w Rabce.

Od 1 czerwca rozpoczęły się w parku zdrojowym w Rabce koncerty orkiestry wojskowej 13 pp. z Pułtuska. Jest to oficjalną inauguracją sezonu w Rabce, gdzie przebywa obecnie już około 2000 kuracjuszy — ilość dalszych przyjezdnych wynosi przeciętnie około 50 osób dziennie. Rabka czyni energiczne starania o wyłączenie jej z powiatu makowskiego i wcielenie do powiatu nowotarskiego, gromadzącego już szereg uzdrowisk i zdrojowisk i mającego dla ich potrzeb więcej zrozumienia.

Rzeczy ciekawe.

Grobowiec księcia piastowskiego we Francji.

W Katedrze w Dijon znajduje się grobowiec księcia Władysława Białego, który zmarł w r. 1388 jako zakonnik tamtejszego klasztoru cystersów. Nagrobek ten został odnowiony w r. 1869 kosztem ks. Władysława Czartoryskiego. Książę Władysław Biały, syn Kazimierza, należał do linji kujawskiej Piastów i był księciem na Gniewkowie. Księstwo to do 1343 r., wraz z całemi Kujawami, zajęte było przez Krzyżaków, a zwrócono je Polsce dopiero po pokoju kaliskim. W r. 1355 książę Władysław Biały sprzedał swe księstwo Kazimierzowi Wielkiemu i wyjechał do Francji, gdzie wstąpił do klasztoru cystersów.

Na istnienie tego pomnika piastowskiego na ziemi francuskiej, o którym napisał nawet pewien Francuz monografję, zwrócono dopiero teraz uwagę i być może, że monografja o tym pomniku będzie przetłumaczona na język polski.

Jeszcze jeden rekord.

W Gyor, małem mieście na Węgrzech, odbył się w tych dniach bankiet na cześć niejakiej pani Gyldy, która wydała na świat 4.624 dzieci! Pani Gylda bowiem jest z zawodu akuszerką, ciesząca się w całym tym obwodzie tak niezwykłą popularnością, że jej to właśnie przypadł w udziale ów jedyny w swoim rodzaju rekord.

Skarby królowej Saby.

Major wojennej marynarki angielskiej, p. Crawford, złożył na posiedzeniu Królewskiego Instytutu Naukowego referat o wynikach swoich rocznych poszukiwań, prowadzonych celem odnalezienia bogatej krainy, w której panowała ongi przyjaciółka króla Salomona. Mjr. Crawford twierdzi, że udało mu się odkryć w odległości 400 mil od Afenu ruiny świątyni na terenie dawnej stolicy, skąd przybyła do Jerozolimy królowa Saba. Ofir znikł na skutek katastrof geologicznych, pozostały jednak ślady wspaniałych bogactw, w które to państwo musiało kiedyś obfitować i dlatego nadał mu odkrywca miano „Nowego Transwaalu".

Co słychać w Krakowie?

„Fachowość“ budownictwa miejskiego.

Jak się stawia mury oporowe w zarządzie magistrackim?

Przy ul. św. Bronisławy rozpoczęto w dniu 15 marca budowę muru oporowego, odgraniczającego realność jednego z obywateli (p. Boba) od drogi prowadzącej na Kopiec T. Kościuszki. Budowę ukończono 26 kwietnia, a więc czas trwania robót wynosił 41 dni.

Według zestawienia list płatniczych i użycia materjału, koszt muru oporowego o objętości betonu 73.71 m_3, wynosił przeszło 5.000 zł.! Gdyby roboty te wykonywał przedsiębiorca prywatny, a nie oddział drogowy budownictwa miejskiego, to koszta budowy muru łącznie z wykopem i odwozem ziemi, wyniosłyby **maksimum 2.500 zł.** Nie koniec na tem, że wykonano mur betonowy o 100% drożej, ale jakość tego wykonania! Każdy laik, przechodzący na przechadzkę pod kopiec, **wyśmieje się z wyglądu i wykonania muru, a w szczególności krawężnika wieńczącego**, na którym ma być umieszczona siatka żelazna między słupkami.

Krawężnik ten jest **nieudolnie wykonany, krzywy, wyprawiony tak, jakby w Krakowie nie było władzy, która pilnuje estetyki;** już nie potrzeba do tego Komisji artystycznej, wystarczy dobry i rutynowany podmajstrzy murarski, któryby doglądnął wykonywania robót. Gdy zbudowano mur, przystąpiono do kładzenia chodnika i o dziwo okazało się, że **mur założono o 20 cm. za wysoko** i obecnie ażeby ułożyć chodnik, **muszą robotnicy ścinać beton na długości 35 m.!**

Nie koniec na tem. Ulica św. Bronisławy jest prosta, a wspomniany mur założono łukowo; gdzie szukać winy? Otóż mała interwencja u sąsiada, z którym graniczy mur oporowy, parę złotych intabulacji skrawka ziemi, która mogła przyjść na dobro gminy — byłaby kwestję załatwiła. Tymczasem nie miał się kto zająć rozwiązaniem tej sprawy i pomyśleć, że w tym miejscu droga jest bardzo wąska i że w przyszłości może się rozszerzyć. Właściciel tegoż skrawka ziemi, dobry obywatel, byłby zapewne odstąpił bezinteresownie, mając na myśli dobro gminy.

—O—

Z Teatru im. J. Słowackiego.

Turniej recytacyj w arkadach Collegjum Nowodworskiego.

Na marginesie przygotowań do wystawienia „Balladyny“, które pod kierunkiem reż. Sosnowskiego i p. Zofji Stryjeńskiej są już w pełnym toku, daje dziś teatr ostatnią nowość z repertuaru farsowego, amerykańską krotochwilę Harding Davis'a **„Rewolucja w Porto Banos“** (przekład Andrzeja Marka). Łącznikiem między tą kanikularną rozrywką, a uroczystym tygodniem Słowackiego będzie najgłębsza z komedji nieodżałowanej pamięci Tadeusza Rittnera „Lato“, która wejdzie na afisz w przyszłą sobotę.

Artyści nasi oddadzą nadto pokłon Królowi Duchowi, powracającemu do kraju, Turniejem recytacyj, który odbędzie się w dniach najbliższych w arkadach Collegjum Nowodworskiego, oraz cyklem fragmentów Słowackiego, w trzech audycjach wykonanym do radja.

W przeddzień tych artystycznych poczynań spłaci tedy teatr dziś ostatni w tym sezonie dług muzie beztroski i wesołości krotochwilą amerykańską, ukazującą w karykaturze pewne formy przewrotów politycznych doby powojennej, w których niedorzeczność zamierzeń idzie o lepsze z mętną uczciwością metod i charakterów.

Rzecz dzieje się na pokładzie okrętu „Bolivar“ i w konsulacie amerykańskim Porto Banos. Sztukę, która otrzyma wybitnie groteskową oprawę dekoracyjną i kostjumową, wyreżyserował w tym samym jaskrawym tonie p. **Niewiarowicz.** Zgiełkliwy tłum zabawnych figurynek z awanturniczego świata amerykańskiego kreują pp.: Kostecka (Lucy), Granowska (Pani Bowie), Klońska (Juanita), Milski (Broocke), Karczewski (Służący), Leliwa (Radjo-telegrafista), Kułakowski (Konsul), Rozmarynowski (detektyw), Żurowski (Pastor), Turski (Kapitan okrętu), Komornicki (Prezydent republiki), Miarczyński (właściciel hotelu), Suchcicki, Surzyński i in.

Lekarze słowiańscy w Krakowie.

We czwartek o godz. 8.15 wieczorem przyjechała do Krakowa wycieczka delegatów lekarzy wszystkich narodów słowiańskich, którzy brali udział w I-szym Zjeździe Lekarzy Słowiańskich w Warszawie. Przybyłych gości powitał imieniem wojewody krakowskiego naczelnik wydziału zdrowia województwa Dr Wróbleski, tudzież prezes krakowskiego Towarzystwa lekarskiego prof. Dr Latkowski.

W dniu wczorajszym wycieczka zwiedziła Zamek królewski, kościoły i muzea. Wycieczce towarzyszy z ramienia karkowskiego Związku Turystycznego pułk. Augustyn. Wieczorem odbył się w Towarzystwie lekarskiem obiad na cześć gości, w którym wziął udział świat lekarski, reprezentanci wojskowości i miasta. — W wycieczce bierze udział około 30 osób, w tem kilka lekarek.

Ulgi tramwajowe dla młodzieży.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady m. Krakowa przy omawianiu nowej taryfy tramwajowej **radca Pachoński** wystąpił przeciw stosowaniu podwyższonych cen wobec robotników, urzędników i młodzieży szkolnej. Młodzież dojeżdżająca, to przeważnie dzieci sfer najbiedniejszych, mieszkających na peryferjach miasta. Dotąd płaciła za bilet 10 gr., a obecnie nakłada się na nią obowiązek zakupywania karty miesięcznej za 5.50 zł. Wydatek to dla rodziców, mających dwoje, troje dzieci poważny, a podwyżka ogromna, jeśli się zważy, że w ciągu miesiąca jest nieraz parę dni wolnych i do szkoły młodzież nie jedzie, że przyjdzie czas choroby i karty wtedy nie używa, a wreszcie, że w okresie roku szkolnego są ferje Bożego Narodzenia i Wielkanocne, trwające po kilkanaście dni, za które z góry trzeba zapłacić opłatę tramwajową.

Wobec tego radca Pachoński postawił wniosek: **Uchyla się projekt przedłożony, natomiast wprowadza się dla młodzieży tygodniowe karty abonamentowe na 2-razowy przejazd dziennie także w niedziele i święta w cenie 1.40 zł. Wniosek przyjęła Rada jednogłośnie.**

—oOo—

Sobota 4: św. Saturnina.

Niedziela 5: Zesłanie Ducha św., św. Bonifacego.

Niedziela 5: wschód słońca o godzinie 3.34, zachód o 19.43.

—oOo—

NA STR. 8-MEJ dziennika zamieszczamy dział radjowy.

WIGILJA ZIELONYCH ŚWIĄT. Dzisiaj przypada wigilja Zielonych świąt. W kościołach parafjalnych kończy się uroczyście odprawiana nowenna do Ducha św. W kościele katolickim dzisiaj post ścisły. We wszystkich kościołach parafjalnych ks. Proboszcz dopełnia uroczystego święcenia wody do chrztu św. podobnie jak w W. Sobotę na pamiątkę, iż niegdyś ten dzień był przeznaczony na chrzest katechumenów.

MIANOWANIA W MAGISTRACIE. Na czwartkowem tajnem posiedzeniu Rady miasta Krakowa zostali mianowani: p. Marjan Ćwiertniewicz radcą Magistratu a p. Setkowicz komisarzem Magistratu. P. radca Ćwiertniewicz pełni odpowiedzialny urząd szefa biura aprowizacyjnego i na tem stanowisku dał się poznać jako urzędnik niezwykle sprężysty. Położył on duże zasługi dla ludności m. Krakowa zwłaszcza w okresie wojennym i ciężkich latach powojennych zaopatrując ją z miejskich składów w drzewo, węgiel i środki żywności po cenach znacznie niższych od rynkowych. W aprowizowaniu ludności kierował się zawsze poczuciem sprawiedliwości, obdzielał w pierwszej linji Zakłady humanitarne i najbiedniejszą ludność a dzięki jego niezmordowanym zabiegom i zmysłowi orjentacyjnemu składy miejskie były stale zaopatrzone w takie ilości artykułów pierwszej potrzeby, które istotnie przynosiły mieszkańcom Krakowa, zwłaszcza sferom niezamożnym duże ulgi i pomoc. To też nominacja na rádcę Magistratu spotyka p. Ćwiertniewicza zasłużenie.

WYCIECZKA „ODRODZENIA“. Wycieczkę całodzienną do ruin zamku w Tenczynku urządza w najbliższą niedzielę dnia 5 b. m. Stow. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“. Zbiórka punktualnie o godz. 9 w westibulu głównego dworca pod zegarem. Uczestnicy wycieczki winni być już po Mszy św. Goście mile widziani.

II. KURS PRACY ABSTYNENCKIEJ wśród młodzieży rozpoczyna się w niedzielę 5 bm. o godz. 10 rano, uroczystem nabożeństwem w kościele SS. Sercanek przy ul. Garncarskiej 26. O godz. 11 przedpoł. otwarcie kursu w sali nowego gmachu Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej przy ul. Skarbowej 2 (dawniej Krupnicza 29). Tamże do chwili rozpoczęcia wykładów przyjmuje się wpisy dodatkowe uczestników kursu.

AUTOBUSY TRAMWAJOWE NA BIELANY. W Zielone Święta, t. j. w niedzielę i poniedziałek, 5 i 6 bm. autobusy tramwajowe będą kursować od godz. 8-mej rano do wieczora bez przerwy, od ostatniego przystanku tramwajowego na Salwatorze do Bielan. W razie niepogody nie będzie komunikacji autobusowej.

PIERWSZA OFIARA WISŁY. Wczoraj w południe kilku uczniów szkoły handlowej udało się w godzinach szkolnych nad Wisłę celem wykąpania się. W czasie kąpieli jeden z nich 16-letni Edward Wołek począł tonąć. Chłopcu pospieszyli z pomocą członkowie sekcji wodnej oraz przechodnie. Wysiłki ich okazały się daremne. Chłopiec utonął. Zwłoki wydobyto w 2 godziny później i przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

ZNOWU WŁOŚNICA. KONFISKATA 180 KG. KIEŁBASY. W ostatnich dniach zabito w hodowli nierogacizny u SS. Albertynek pięć wieprzy, z których 3 okazały się zarażone włośnicą. Zarażone sztuki odesłano do kafilerji miejskiej celem zniszczenia mięsa. Magistrat skonfiskował wczoraj całą partję kiełbasy, przywiezionej do sklepów krakowskich z Liszek. Zakwestjonowano 180 kg kiełbasy zrobionej z mięsa zarażonego węgrzycą. Urząd weterynaryjny z powodu częstych wypadków przywożenia zepsutych wędlin do Krakowa przeprowadza baczną kontrolę na rogatkach i na dworcu. Wędliny uznane za zdrowe są plombowane.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 35—40 gr, niezbieranego 45—50 gr, kwaśnego 40—45 gr, śmietanki słodkiej 60—70 gr, śmietany kwaśnej 2—2.20 zł, 1 kg masła zwyczajnego 4.50—4.80 zł, deserowego 5.40—5.60 zł, sera krowiego 1.50—1.60 zł, jaja za kopę 7.70—8.20 zł, za sztukę 13—14 gr. Drób: kura 4—8 zł, para kurcząt 3—8 zł, kaczka 3—5 zł, gęś 5—8 zł. Ryby: 1 kg karpia w całości 7—7.50 zł, na części 7.50—8 zł, szczupaka 7—7.50 zł, lina 6 zł, świnki 6 zł, łososia na części 10—11 zł, wiślanych drobnych 2—2.50 zł. Jarzyny: 100 kg ziemniaków 14.50—15.50 zł, 1 kg buraków ćwikłowych 55—65 gr, marchwi 40—45 gr, czosnku 2—2.20 zł, kalarepa stara 60—70 gr, kalafiory za sztukę 2—4 zł, 1 kg pietruszki 1.50—2 zł, rzodkiewka wiązka 15—20 gr, szpinak 25—30 gr, selery 70—75 gr, sałata zagonowa sztuka 8—15 gr, inspektowa 20—25 gr, szparagi za 1 kg 4—5 zł, włoszczyzna 1—1.10 zł, ogórki za sztukę 80 gr do 1.50 zł, 1 kg chrzanu 1.30—1.80 zł.

PRZEJECHANIE. Wczoraj na ul. Karmelickiej najechał wóz ciężarowy na 46-letnią Helenę Tomikową. Doznała ona ciężkich obrażeń na całem ciele. Lekarz Pogotowia opatrzył ofiarę wypadku i odwiózł ją do szpitala.

O 11 W NOCY NA ZAKRZÓWKU. Wczoraj rano posterunkowy policji wezwał Pogotowie ratunkowe na Zakrzówek, gdzie przy jednej z ulic leżała omdlała dziewczyna. Lekarz przywrócił ją do przytomności i odwiózł na stację Pogotowia. Tam dziewczyna zeznała, że we czwartek o 11 w nocy wracała z Bochni, dokąd wyjeżdżała po odbiór 160 zł od krewnych. W czasie powrotnej jazdy koleją poznała dwóch mężczyzn i jedną kobietę, z któremi prowadziła rozmowę i opowiadała o swoich stosunkach finansowych. Po wyjściu z dworca jeden z osobników zaproponował jej odprowadzenie na Zakrzówek; na polnej uliczce wyjął momentalnie rewolwer, obalił ją na ziemię i zniewolił, a po przebudzeniu się rano stwierdziła brak pieniędzy i walizki.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

LWOWSKI CHÓR TECHNICKI pod batutą młodego, utalentowanego kompozytora A. Harasowskiego wystąpi z koncertem dziś w sobotę o godz. 8 wieczór w sali Starego Teatru. Na bogaty program złożą się pieśni Lorenza, Rączki, Wolfstala, Maszyńskiego i dyrygenta chóru A. Harasowskiego. Współudział w koncercie przyjął p. E. Müller, doskonały baryton opery lwowskiej.

ZABAWA OGRODOWA W „JUVENJI“. Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie urządza w swym parku „Juvenja“ na błoniach miejskich, w pierwszy dzień Zielonych Świąt, w niedzielę 5 b. m. o godz. 3 po południu, zabawę ogrodową z niezwykłemi urozmaiceniami. Komitet zabawowy zapewnia miłą i dobrą zabawę przy koncercie doskonałej orkiestry związkowej. — Wstęp 50 gr. — Na zabawę młodzież prosi cały Kraków.

—O—

WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE na Garnizonowym Stadjonie Sportowym.

W dniu 5 b. m. o godzinie 15-tej odbędą się zawody sportowe między drużynami 20 p. p. a K. S. Pogoń; zaś w dniu 6 b. m. o godzinie 15-tej między drużynami I p. sap. kolej. K. S. Krakowianka (Piłka nożna).

—oOo—

Nabożeństwa niedzielne.

W kościele Najśw. Panny Marji w pierwszy dzień Zielonych Świąt odśpiewa chór „Hasło“ o godz. 12 szereg kompozycyj kościelnych Ch. Gounoda, między tymi wyjątki ze Mszy skomponowanej w roku 1804 na uroczystość koronacyjną Napoleona. W drugi dzień Zielonych Świąt (poniedziałek) o godz. 12 prof. Stefan skrzypce solo, a w poniedziałek Chór męski Profic odegra na organach utwory kościelne Nowowiejskiego, Fulkego i ks. Walczyńskiego.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę o godz. 12 wykona utwory religijne Dr Stefan Szwarcenberg-Czerny (skrzypce), przy organach p. Alfred Donth.

W kościele św. Piotra w niedzielę o godz. 12-tej Orkiestra Symfoniczna 5 P. A. C. oraz Lutni krakowskiej pod kier. prof. Fr. Koniora z tow. kwintetu smyczkowego wykonają szereg utworów religijnych. Przy organach p. Kalikst Konior.

W kościele św. Krzyża w pierwszy dzień Zielonych Świątek na sumie odegra zespół cytrzystów z udzialem skrzypków: p. G. Czecha i p. M. Podkanowicza pieśni kościelne pod kierunkiem p. Kostiaka.

—oOo—

Wiadomości kościelne.

ZIELONE ŚWIĄTKI W KATEDRZE NA WAWELU. Po powrocie JE. Księcia Metropolity wczoraj wieczór z wizytacji kanonicznej, podana wczoraj dyspozycja co do nabożeństw w katedrze na Wawelu w Zielone Święta uległe zmianie o tyle, że JE. Książę Metropolita nie będzie miał w niedzielę sumy pontyfikalnej, lecz o godz. 8 będzie udzielał święceń subdjakonatu i djakonatu w Bazylice Metropolitalnej, sumę zaś o godz. 10 odprawi ks. prałat Dr Gromnicki.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Maleństwo“ (popularne).

Sobota: „Rewolucja w Porto Banos“ (premjera). Nowość.

Niedziela popoł.: „Wolne miasto“.

Niedz. wiecz. „Rewolucja w Porto Banos“.

Poniedziałek popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy“.

Poniedz. wiecz.: „Cyrano de Bergerac“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Miłość“ (Elżbieta Bergner).

SZTUKA: „Wyprawa myśliwska do Afryki“ i „Czworonożny bohater“.

UCIECHA: **„Ostatnia miłość króla“** (Dorota Gish).

KINO WANDA: „Strzeżcie się dziewczęta“, Haroldek w tarapatach.

WARSZAWA: „Błazen i woltyżerka“ i „Chińska dzielnica w San Francisco“.

NOWOŚCI: „Djablica“ i „Jedna noc“ (Rudolf Valentino).

PROMIEŃ: „Kwiat nocy“ (Pola Negri).

REDUTA: „Tajemnice dna morskiego“.

—oOo—

UCZTA DLA MALUSIŃKICH. Na Zielone Święta, t. j. w niedzielę 5 i w popiedziałek 6 czerwca o godz. 11 przed południem urządzi Zespół Art. Teatru przy ul. Rajskiej niezwykły poranek dla dzieci o nowym bardzo bogatym programie. Obok baletów w „Krainie Karłów“ i „Duża Lala“, zaprodukują art. pantominę baletową „Żabi Król“, a prócz tego odegrają bajeczkę „Dwie Marysie“ i baśń wierszowaną w „Świętojańską noc“. Bilety całkiem tanie od 50 groszy, sprzedaje firma J. Rudnicki, Rynek A—B, a w święta od godz. 9 rano kasa Teatru.

„RÓŻE MAŁEJ KRÓLEWNY“ (Cuda św. Teresy od dzieciątka Jezus), obraz w 5 odsłonach przez prof. M. Michniewiczową, odegrany będzie w teatrze „Bagatela“ dnia 6 b. m. o godz. 11 przed południem. Przedstawienie przeznaczone głównie dla dzieci i młodzieży, niemniej i starsi znajdą w tem Misterjum dużo materjału duchowego dla siebie. W antraktach będzie przygrywać orkiestra pod batutą prof. Smiczki. Czysty dochód przeznaczony na odnowienie kościoła Najświętszej Panny Marji. Bilety do nabycia codziennie przy kasie teatru „Bagatela“ od godz. 5 do 9 wieczór.

Życie gospodarczo-społeczne.

Tempo deficytu bilansu handlowego rośnie

MAJ DAŁ PONAD 30 MILJONÓW ZŁ. NADWYŻKI IMPORTU NAD EKSPORTEM WOBEC 28 MILJ. ZŁ W ZŁOCIE W KWIETNIU.

Jakkolwiek nie opublikowano dotąd wyników cyfrowych bilansu handlowego za maj, to jednak nie brak już pewnych danych, że pesymizm z jakim odnosiliśmy się do dalszego rozwoju sytuacji jest **zupełnie uzasadniony.**

Tempo bowiem deficytu bilansu przybrało w ub. miesiącu na sile. Według prowizorycznych obliczeń deficyt bilansu handlowego będzie wynosił ponad 30 milj. zł w złocie. Oznaczałoby to więc powrót do katastrofalnych stosunków z r. 1925.

Przy tej sposobności przypominamy, że deficyt **za kwiecień** dochodził do 28 miljonów zł w złocie.

Na tem tle występuje wielce wyraziście sprawa pożyczki i właściwe znaczenie planów rządowych dążących do zużytkowania uzyskanych na tej drodze kapitałów wyłącznie na cele stabilizacyjne. Rosnący bowiem deficyt bilansu handlowego **zapowiada silny odpływ walut z Banku Polskiego,** a tem samem spadek rezerw walutowych, który niewiadomo jakie może przybrać rozmiary.

Sytuacja więc kształtuje się dość poważnie. Drugi miesiąc wzmożonej pasywności bilansu handlowego pozwoli się zorjentować w istotnych tendencjach rozwojowych naszego handlu zagranicznego i umożliwi wysnuć już pewne wnioski na przyszłość.

Zagadnienie bilansu handlowego wysuwa się znowu na czoło wszystkich problemów gospodarczych w Polsce. Posiada zaś ono w obecnej chwili tem ostrzejszy charakter, że kraj pozostaje jeszcze pod wrażeniem katastrofalnego załamania się organizmu gospodarczego, wywołanego tylko następstwami niekorzystnego bilansu handlowego. Stąd ewentualna powrotna fala katastrofy przyniesie z sobą o wiele szybszy i ostrzejszy proces załamania się wiązadeł gmachu gospodarczego Polski, niż za pierwszym razem.

Dotąd jeszcze nie widać psychicznego wpływu już drugiego miesiąca deficytu bilansu handlowego na rynek walutowy, **gdyż rokowania pożyczkowe są dobrem antidotum.** Gdyby ich jednakowoż nie było, sytuacja **już dziś przedstawiałaby się groźnie,** chociaż w rzeczywistości stan zapasów walutowych Banku Polskiego nie wykazuje jeszcze znaczniejszego ubytku.

—o0o—

Dzień spółdzielczości w Polsce.

Zwyczajem dorocznym Polska urządza w czerwcu „Dzień spółdzielczości“, poświęcony propagandzie wśród najszerszych mas idei kooperacji. W roku bieżącym dzień ten przypadnie dopiero **w drugą niedzielę czerwca, t. j. 11 b. m.**

Ministerstwo Oświaty uznało ważność przeniesienia propagandy spółdzielczości również do szkół, zalecając urządzanie w tym dniu w szkołach specjalnych pogadanek.

Protesty wekslowe.

za pośrednictwem poczty.

Jak już donosiliśmy, ostatniem rozporządzeniem min. poczt i telegrafów wprowadziło możność protestu wekslowego za pośrednictwem poczty.

W odnośnem rozporządzeniu znajdujemy następujące postanowienia:

Wprowadza się protestowanie weksli przez urzędy i agencje pocztowe. Urzędy te będą sporządzały protesty **jedynie z powodu niezapłacenia.**

Urzędy i agencje pocztowe nie będą sporządzały protestów weksli z powodu niezapłacenia, jeżeli:

a) protest miałby być sporządzony z powodu niezapłacenia sumy przewyższającej 1.000 złotych;

b) weksel jest wystawiony w języku innym aniżeli państwowym; na obszarach wymienionych w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych, dopuszczalne jest sporządzanie protestów na podstawie weksli wystawionych w językach tamże podanych, a na obszarze województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, na podstawie weksli wystawionych w języku niemieckim;

c) weksel jest wystawiony zagranicą lub na walutę zagraniczną;

d) weksel jest zaopatrzony adresem w potrzebie lub przyjęciem w potrzebie;

e) weksel ma być zaprotestowany przy przedłożeniu kilku egzemplarzy tego samego wekslu albo przy przedłożeniu oryginału i kopji wekslu

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie **z dniem 1 września 1927 r.**

Pomyślna sytuacja przemysłu bielskiego

Na bielsko-bialskim rynku towarów wełnianych **panuje w fabrykach ruch duży,** u hurtowników jednak wskutek dotychczasowych chłodów stosunkowo mały. Składy fabryczne są zupełnie wysprzedane; daje się zauważyć brak niektórych gatunków letnich. Sezon letni w fabrykach jest ukończony, a fabryki zaczynają wyrabiać materjały zimowe. Sezon zimowy zapowiada się równie dobrze, jak skończony sezon letni. Już teraz napływa bardzo wiele zamówień z zagranicy, głównie z Austrji, **Węgier, krajów bałkańskich,** Norwegji, Szwecji, Holandji, Ameryki Południowej, angielskich kolonij w Afryce etc. Ostatnia 10-proc. podwyżka płac robotniczych spowodowała wprawdzie zwyżkę towarów na rynku wewnętrznym, ceny jednak eksportoe zmianie nie uległy. Ze strony władz państwowych wpłynęły już dość znaczne zamówienia. **Ilość protestów znacznie się zmniejszyła,** wypłacalność jest lepsza.

Jak pracuje nasza flota.

Nasza eskadra handlowa, licząca już sześć bander, rozszerza znacznie zakres swej działalności, wyznaczając jeden ze swych statków, „Wartę“, do dalszych kursów **na południe,** na Morze Śródziemne i do północnych wybrzeży Afryki. Niedawno przejęty transportowiec wojenny „Warta“ po pierwszej swojej podróży jako statek handlowy, odbytej z Gdańska do Göteborg z ładunkiem węgla, dnia 27 maja br. wyruszył z Göteborg z powrotem do Gdańska, gdzie przyjmie ładunek 3700 ton węgla i popłynie z nim do Bona do Algieru. Na pokładzie „Warty“ oprócz załogi stałej znajduje się 30 mechaników praktykantów z Morskiej Szkoły w Tczewie.

Ostatnie rejsy pozostałych jednostek naszej eskadry handlowej były następujące: „Poznań“ przybył z Gdyni do Gandawy z ładunkiem 2700 ton węgla, „Kraków“ ładuje w Gdyni 2700 ton węgla, z którym wyruszy do Sztokholmu, „Wilno“ 26 maja odpłynął z Antwerpji do Gdańska z ładunkiem 2532.5 ton tomasówki, „Katowice“ przybył do Gdyni dla załadowania 2700 ton węgla dla Szwecji, „Toruń“ 27 maja odpłynął z Gdańska do Gandawy z ładunkiem 655 sążni drzewa.

—o—

Giełda akcyjna jak zwykle bez ruchu.

Sytuacja na giełdzie akcyjnej nie wykazuje nadal żadnych zmian. Ospałość w obrotach, będąca następstwem braku zainteresowania, cechuje dzisiejszy stan rynku akcyjnego. — W parze z tem idzie i spokojna tendencja przy wszystkich prawie papierach. Wyjątkiem jedynie był wczoraj Zieleniewski, którego poszukiwano.

Pogiełdzie było wczoraj, jak zwykle, odbiciem sytuacji na giełdzie właściwej. Na ogół znikome obroty. Popyt tylko żywszy ujawnił się przy Banku Polskim i Jaworznie.

Płacono: Tohan 17.25 zł. Zieleniewski 21.75 do 22.50 zł, Trzebinia 56—58 gr, Górka 52 zł, Parowozy 67—69 zł. Siersza 7.10 zł, Azot 2 zł, Piasecki 14.25 zł. Jaworzno 21.12 zł, Bank Polski 147 zł, Polska Nafta 38 gr, Gazy Wsch. 28.50 zł, Ćmielów 32—36 gr.

Dolar w Krakowie 8.92—8.92 i pół zł, dewiza 8.94—8.94 i pół.

Oficjalna giełda walutowa: Holandja 358.25, 359.15, 357.35, Londyn 43.44, 43.55, 43.33, N. Jork 8.93, 8.95, 8.91, Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Praga 26.50, 26.56, 26.44, Szwajcarja 172.05, 172.48, 171.62, Włochy 50.02, 50.14, 49.90, Wiedeń 125.85, 126.16, 125.54.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania giełdy zbożowej w Krakowie wykazują następujący poziom cen: pszenica krajowa dworska 59—60 zł, pszenica argentyńska 62—63 zł, żyto dworskie 54—55 zł, żyto targowe 53—54 zł, owies dworski 45—46 zł, owies targowy 43—44 zł, jęczmień na krupy 45—47 zł, mąka pszenna krakowska 45% wymiału 94—95 zł, mąka żytnia krakowska 60% wymiału 77—78 zł.

Na rynku zbożowym sytuacja nie uległa żadnej zmianie na gorsze, tendencja utrzymana.

Ruch służbowy w sądownictwie.

Mianowani: Dr. Makowski Rudolf — sędzią zapasowy — sędzią pow. w Nowym Targu; dr. Rozmysłowski Bartłomiej, sędzia zapasowy — sędzią pow. w Starym Sączu; Knapik Franciszek, aplikant sądowy — sędzią pow. w Starym Sączu; dr. Auber Józef, aplikant sądowy — sędzią zapasowym w okr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie; dr. Radgowski Antoni, aplikant sądowy — sędzią zapasowym w okr. Sądu Apel. w Krakowie; dr. Ptaś Karol, aplikant sądowy — sędzią zapasowym w okr. Sądu Apel. w Krakowie. Przeniesieni: Dr. Merz Juljusz, sędzia pow. w Rozwadowie, przeniesiony na stanowisko sędziego pow. w Dąbrowie; Kotulecki Tomasz, sędzia pow. w Andrychowie przeniesiony do Rozwadowa z przydziałem do Sokołowa.

Zezem.

Upał!

Geografję — pochlebiam sobie — znam dobrze. Wiem, że w Bergen są dobre śledzie, w Szwajcarji sery, a w Tuchowie kiełbasy. Wiem, że istnieje pięć części świata, a oprócz tego różne Polinezje itp. Zapomniałem jednak — ot wywietrzało mi z głowy — gdzie, w której części świata obywatel, który w nosie ma stary skopiec, we fryzurę wpiecione misternie dwa połamane pogrzebacze, a wogóle cuchnie na dwanaście kroków, przemawia do swej lubej potarłszy swój nos o jej nosek:

— Jak się pocisz, aniele?

Ona zarumieniwszy się na popielato, odpowiada:

— Bardzo wiele...

I oboje są zadowoleni.

Powitanie takie byłoby i u nas na czasie. Ja się pocę, ty się pocisz, on się poci itd. — to są przecież najważniejsze zdarzenia dnia. To też czy nie lepiej zaniechać powitań w rodzaju: „jak się pan ma“? i „co słychać“? a zacząć się pytać:

— Jak się pan poci, drogi panie?

Na poprzednie powitania odpowie ci jakiś egzemplarz, że albo ma się jałowo, albo, że nic nowego nie słychać. I dopiero skądinąd dowiadujesz się, że człowiek ten zarobił grube pieniądze na szmuglowaniu tytoniu, a żona jego uciekła z szoferem. A tu jeśli gęba jego świeci się, a po twarzy spływają grube strugi potu, czy śmiałby powiedzieć, że się wcale nie poci?

Zresztą upały to miła rzecz. Z całą satysfakcją czuję, że wszystkie choróbska, które malaryczna jesień, anemiczna zima i idjotyczna wiosna kładły w mój organizm, jak w stary lamus — wypacają się teraz ze mnie. Nie pozwolę tedy nikomu narzekać. Tembardziej, że jestem zdania, iż wszystkie wiadomości o udarach mózgowych itp. są wyssane z palca. Nie słyszałem przecież nigdy, żeby naprzykład w czasie upałów ludzie w większym stopniu spłacali swoje weksle.

Kolega mój redakcyjny Jalu Kurek wydał zbiorek poezyj pt. „Upały“. Aczkolwiek temat i tytuł jest aktualny, nie radziłbym wierszy tych teraz czytać. Są one zbyt przekonywujące. Ja czytałem je w styczniu przy trzynastu stopniach zimna. I oto temperatura podniosła się z miejsca o 30 stopni. Cóżby się stało ze śmiałkiem, któryby odważył się je czytać teraz?

Pokraka.

HENRYK BORDEAUX. 5

Czerwony bukiet.

— Dnie ich podobne są do ich twarzy, objaśniał ksiądz. Rano, chodzą na pierwszą Mszę św., potem doją owce i kozy, a potem znowu przędła len i konopie, przeplatając od czasu do czasu tę pracę dziesiątkiem różańca.

— Cóż za nuda? — szepnęła Angielka.

— Chciała pani powiedzieć, jaki spokój wewnętrzny — poprawił proboszcz Kippel.

— To jednoznaczne.

— Czyż spokój, panienko, nie jest właśnie szczęściem?

— O nie, wprost przeciwnie; szczęście to wysiłek, walka, to wojna. Wszystko zresztą jest mdłe i nudne.

Gospodarz nasz spojrzał wystraszony na młodą dziewczynę, wygłaszającą tak rewolucyjne zdania, odtąd przypuszczał, iż jesteśmy w towarzystwie szatana. Obie stare panny, nie rozumiejąc nas — mówiły bowiem jedynie swojem niemieckiem narzeczem — musiały dzielić to przekonanie, pytały się bowiem wzajemnie biednym spłoszonym wzrokiem, kto to być może ten nasz dwuznaczny towarzysz, nie wnosząc nic dobrego z jego męskiego ubrania, a niewieściej twarzy. Nie chcąc niepokoić ich dłużej, dałem znak odejścia. To życie monotonne i jakby zakrzepłe źle się czuło wobec naszej ruchliwości.

Tymczasem wieś cała była w poruszeniu. Dzieci znosiły deski, z których cieśle sporządzali teatralne wzniesienie. Będzie to naprawdę teatr, objaśniał proboszcz, w którym mieszkańcy tutejsi odegrają przedstawienie dramatyczne: „Śmierć gwardji francuskiej w Paryżu“. Tradycjonalny Lötchenthall wystawia corocznie patrjotyczną sztukę. Dawniej były to misterja. Rozumiecie państwo, dolina musi sama sobie wystarczyć. Wspomniała pani o nudzie. Nikt się tutaj nie nudzi. Całą zimę pracuje się nad próbami przedstawienia. Kobiety szyją kostjumy. Malarze babrzą dekoracje. Takie bywają powszechne rozrywki. Pozatem, są jeszcze święta kościelne. Kościół katolicki starał się zawsze o przyjemności dla swoich wiernych.

Pouczał ją, bacząc na nią równocześnie, jakby obawiał się jej wybryków. Zawdzięczaliśmy tej opiece całą serję opowiastek, w których występowały demony góry w postaci giemz skrzydlatych, czarnych capów, smoków, genjuszy i karzełków. Ksiądz rektor Kippel, był bardzo światłym duchownym, urodzonym w tej okolicy, do której zapewne sam postarał się powrócić, a teraz w wolnych od zajęcia chwilach zbierał folkorystyczne piosenki, oraz legendy lodowców. Przy dźwięku jego głosu ożywał świat śniegów. Biała dama zamykała dolinę blokami lodowymi przy Lötchenlucke. Pokutujące dusze błądziły dokoła zamarzłych jezior. Jakby dla potwierdzenia słów jego usłyszeliśmy huk z bezpośrednim poszumem, trwającym parę sekund. Okna probostwa były szeroko otwarte na noc rozgwieżdżoną.

— Lawina, wyrzekł poprostu rektor. Tej wiosny spadły wielkie śniegi. Musiała zwalić się ze stoków Bietschorna. Ich zwykła droga jest znaną. Nas już nie przerażają, lecz obcy winni się mieć na baczności. Tej zimy lawina zasypała trzech młodych ludzi przy Lötchenlucke. Nie odnaleziono ich. Nie można igrać ze śniegiem równie jak z ogniem. Śniej tutaj, to biały czarnoksiężnik, którego uściski są śmiertelne. Czy znacie państwo u stóp Breithornu miejsce „Wunderspiel“ zwane? Nachyliwszy się nad przepaścią słyszysz, jakby głos skrzypiec.

Tu opowiedział nam historję trzech pasterzy z Blümlisalp. Dwóch z nich przechodziło często przez górę, dążąc na wieczorynki w Guggingen. W górach, tu i ówdzie, zbierają się młodzi ludzie w ustronnych szałasach, gdzie ich pociąga ładna dziewczyna. Trzeci, stateczny zostawał w domu ze skrzypkami, przekładał je bowiem nad wszystkie dziewczyny świata. Ale dziewczyny słyszały właśnie o jego skrzypcach. „Przyprowadźcie go z sobą, zażądały od tamtych. Niech nam przygrywa do tańca“. Obydwaj przekonali wkońcu niewinnego grajka. Zastali wesołe grono w Guggingen. Zaproszono dziewczęta z hal okolicznych, a na cynowych półmiskach wznosiły się stosy ciastek. Największe i najsmaczniejsze będzie nagrodą dla najlepszego tancerza. Skrzypce zawodzą śpiewnie, niby głos z niebios: mówią o dobroci, piękności, wierze, honorze, wierności. Grają tak rzewnie, tak górnie, tak przejmująco, iż łzy spływają na białe fartuszki tanecznic. A w seracch powtarza jakowyś głos nieznany: „wierność i wierność!“ Nagroda należy się grajkowi, zawołali słuchacze, skoro muzyka ucichła. Zaś młoda gosposia zwróciła się do gości: „Niechaj Bóg prowadzi was do waszych domostw“.

Rozeszło się całe towarzystwo, a grajek wyszedł pierwszy, przeczuwając jaki go los czeka. I rzeczywiście, obaj towarzysze przysięgli sobie, że się pozbędą zwycięzcy. Gonią go więc przez śniegi i złomy, dopadają tuż nad przepaścią, strącają w otchłań. Zaczem, po sprzeczce między sobą, biorą się obaj za bary. I tak, tarmosząc się wzajem, wchodzą aż na lodowiec i tłuką i biją się dalej tuż nad przepaściami. Biały czarownik dowiedziawszy się o ich zbrodni, zrzuca śnieg i dusi w nim obu przestępców. Zaś skrzypek żyje sobie w głębi przepaści, gdzie górskie twory go żywią, dlatego przechodzień słyszy cudowne jego granie.

— Ja tam wolałabym igrać ze śniegiem, zakończyła miss Mabel. Rektor przyglądnął jej się uważnie, jakby chcąc ocenić ją wzrokiem i zważyć jej losy.

— Tak, wyrzekł, może przyjdzie godzina, że poświęcisz mu pani to co masz najcenniejszego.

— Najcenniejszą dla mnie rzeczą jest moja własna osoba.

— To właśnie chciałem powiedzieć.

Czy mówił poważnie, czy była to jeno gra słów? Bawił nas bajkami i legendami, a skoro nas wprowadził w oną krainę fantazji, słowa te nie mogły go obowiązywać. Mieszały się z orszakiem giemz skrzydlatych, genjuszy i karłów i my pojęliśmy je w ten sposób. Nie przeszło nam przez myśl ani na chwilę, iż rektor mógł przepowiedzieć przyszłość. A jednak istotnie przyszłość przepowiedział, nie wiedząc sam o tem. Co najwyżej chciał ową groźbą do porządku przywieść młodą dziewczynę zbyt śmiałą w swych powiedzeniach.

— Uważaj panienko, przestrzegł ją po ojcowsku. Wygląda mi na to, że ma pani nieokiełznaną naturę Wereny.

— Któż to Werena?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Księża Katecheci śląscy przeciw okólnikowi o Y. M. C. E.

Konferencja dieccezjalna księży katechetów diecezji katowickiej daje wobec okólnika pana ministra Dobruckiego w sprawie YMCA. wyraz swej głęboko odczutej obawie, że okólnik ten bez wątpienia może być przez wpływy protestanckie, nurtujące w YMCA., łatwo nadużyty, przed czem Stolica Apostolska i Episkopat polski wyraźnie przestrzegają.

Wymordowanie całej rodziny.

We wsi Żabie w gm. Ilca w pow. Kossowskim dokonano masowego morderstwa na rodzinie niejakiego Jury Rymzaka, gospodarza rolnego. Niewiadomy morderca lub też mordercy najpierw **podpalili dom Rymzaków**, a gdy małożnkowie zerwawszy się ze snu uciekali z domu, **zbrodniarze zastrzelili z rewolweru Jura Rymzaka i jego żonę Marję.** Następnie wtargnęli do chałupy i **porąbali siekierą matkę Rymzakowej Taraskową i troje dzieci Rymzaków.** Sąsiedzi ujrzawszy płonącą chałupę nadbiegli i pożar ugasili. Ponieważ zbrodniarze nic nie zrabowali, istnieje przypuszczenie, że ohydnej zbrodni dokonano przez zemstę.

Pomnik 10 pp.

Warszawa. (Telef. wł.) „Gazeta Warszawska Poranna" donosi: Jak się dowadujemy, pomnik poległych w walkach majowych **żołnierzy i oficerów 10 łowickiego pułku piechoty,** wzniesiony na cmentarzu wojskowym na Powązkach **został uwolniony z warstwy farby i kitu, któremi została zasmarowana część napisu w warunkach, znanych już naszym czytelnikom.** U stóp pomnika **złożono wieńce i wiązanki kwiecia.**

——oOo——

Warszawa. (Tel. wł.) Premjer Piłsudski odbył w piątek kilkugodzinną konferencję z ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim.

——O——

Francja obejmuje koncesje naftowe w Rosji?

Warszawa. (Tel. wł.) Paryski tygodnik partji radykalno-społecznej twierdzi, że Cziczerin w rozmowie z Briandem **zaproponował objęcie przez Francję koncesyj naftowych w Rosji i że Briand zgodził się w zasadzie na te propozycję.** Decyzja ostateczna zależna będzie od **sowieckiego komitetu centralnego w Moskwie, który ma się zgodzić na uchylenie w stosunku do koncesjonarjuszy francuskich sowieckiego prawa własności,** tego bowiem domagają się kapitaliści francuscy, gotowi objąć eksploatację powyższych koncesyj.

Warszawa. (Tel. wł.) Wedle ostatnich wiadomości **należy się spodziewać końca rokowań pożyczkowych w dniu 10 czerwca.**

Traktat gospodarczy łotewsko-sowiecki

Ryga. (PAT). Podpisany w dniu wczorajszym w Moskwie traktat gospodarczy pomiędzy Łotwą a Sowietami zawarty jest na lat 5 i zawiera następujące postanowienia: **ZSSR zobowiązuje się dokonywać corocznie obstalunków na produkty przemysłowe i rolnicze Łotwy na sumę 4 milj. łatów,** co stanowi czterokrotne zwiększenie tych zamówień w stosunku do stanu obecnego. Pozatem Sowiety **zobowiązują się do zorganizowania i stopniowego powiększania tranzytu towarów rosyjskich przez terytorjum Łotwy.** Z drugiej strony Łotwa godzi się na **zniżki celne** od niektórych produktów sowieckich, **uzyskując wzamian za to zniżkę** opłat celnych od szeregu artykułów wywożonych przez Łotwę.

Trocki działa.

Moskwa. (AW.) Akcja opozycyjna Trockiego zapoczątkowana przez głośne jego wystąpienie **przeciwko polityce Stalina trwa w dalszym ciągu.** Trocki wygłosił w ciągu dni ostatnich **kilka przemówień na wiecach robotniczych, podtrzymując w pełni swe zarzuty, skierowane przeciwko klice Stalina rządzącej obecnie w politbiuro.** Głównym momentem przemówień Trockiego była obecna **polityka sowiecka wobec Anglji,** uważana przez Trockiego **za najgorszego gatunku defetyzm.** Jednocześnie wystąpił silnie Trocki **przeciwko decyzji oddania pod sąd Zinowjewa.**

Wszyscy członkowie „Straży Narodowej"

wypuszczeni z więzienia.

Warszawa. (AW) Po ponownem rozpatrzeniu sprawy sędzia śledczy uwzględnił skargę obrońcy aresztowanych członków Straży Narodowej, **zwalniając wczoraj z aresztów pozostałych czterech uwięzionych z kapitanem Połomskim na czele.** Kapitan Połomski zwolniony został **za kaucją 1 tys. zł.** Pozostali 3 aresztowani **wypuszczeni zostali na wolność** po podpisaniu zobowiązania, że nie wydalą się z Warszawy.

Prokurator zajął jednak stanowisko sprzeczne **z decyzją sędziego śledczego Jasińskiego, który zwolnił wczoraj z aresztu 4 aresztowanych członków Straży Narodowej.** W związku z tem sprawa zwolnienia oskarżonych będzie dziś **rozpatrywana w sądzie okręgowym.**

Anglja chce jednak handlować z Sowietami.

Londyn. (PAT) Zapytany w Izbie gmin dlaczego wysłano do Pekinu dalsze oddziały wojsk, sekretarz stanu min. spraw wewnętrznych sir Wiliam Hicks odpowiedział, że wojska te przeznaczone są wyłącznie **do wzmocnienia ochrony dzielnicy, w której mieści się poselstwo brytyjskie.** Na pytanie deputowanego Labour Party Clinesa dotyczące stanowiska rządu w sprawie stosunków handlowych z Rosją, minister odpowiedział, iż **nie dąży do utrudniania stosunków handlowych między Wielką Brytanją a Sowietami** i że Rosjanie, którzy pragnęliby utrzymać te stosunki **mogą liczyć na te same ułatwienia, z których korzystają inne narodowości.** Na zapytanie następnie, czy wobec nieobecności **konsulów brytyjskich w Rosji przedsiębiorstwa transportowe brytyjskie mogą kontynuować nawiązane z Rosją stosunki handlowe, minister odpowiedział, że dostateczną pod tym względem opiekę nad poddanymi brytyjskimi z ich interesami podjął rząd Norwegji.** Minister jest zdania, że wobec tego **nie widzi powodu, dla którego ruch transportowy okrętów brytyjskich i sowieckich nawiązany pomiędzy obu państwami miałby ulec zawieszeniu.**

——O——

Po mowie Harricka.

Moskwa. (AW.) Przemówienie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu Herricka **wywołało w sferach rządowych przygnębiające wrażenie.** Przemówienie Herricka wygłoszone było w momencie, gdy cała prasa sowiecka **opierała politykę handlową Związku Sowieckiego o kredyty amerykańskie.** Mowa tak silnie dotknęła Sownarkom, że **niewykluczoną jest reakcja na przemówienia Herricka na drodze dyplomatycznej.** Mówią tu **również o wygłoszeniu przemówień polemizujących z zarzutami Herricka przez Stalina, Rykowa i Litwinowa.**

Nie wierzą Niemcom.

Moskwa. (AW.) Zupełną niespodziankę dla przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw obcych w Moskwie była odezwa Kominternu, **atakująca politykę państw kapitalistycznych w tej zaś liczbie i Niemiec.** Odezwa twierdzi, iż Niemcy Hindenburga z pewnością zgodzą się na przemarsz wojsk, jadących z ramienia Ligi Narodów **na odbój Związku sowieckiego ustęp ten odezwy wywołał zrozumiałe wrażenie w poselstwie niemieckiem.**

——O——

Berlin. (PAT.) „Telegraphen Union" donosząc o zwołaniu przez sowieckiego komisarza ludowego **Woroszyłowa na dnie najbliższe do Moskwy konferencji wszystkich głównodowodzących armji sowieckich podaje, że podróż inspekcyjna Woroszyłowa do granicy sowiecko-polskiej została odroczona.**

Znów awantura albańsko-jugosłowiańska.

Tym razem poszło o dragomana Poselstwa jugosłowiańskiego.

Białogród. (PAT.) Poseł Jugosłowiański w Tiranie wręczył swego czasu rządowi albańskiemu notę, **w której Jugosławja protestowała przeciw aresztowaniu dragomana poselstwa jugosłowiańskiego Wukasina Gjurkowicza, żądając jego uwolnienia.** Został on zaaresztowany z powodu rzekomego szpiegostwa na rzecz Jugosławji. Rząd albański **odmówił temu żądaniu, ponieważ Gjurkowicz jest poddanym albańskim i nie może być uznany za przedstawiciela dyplomatycznego Jugosławji.** Dziś ogłasza ministerstwo spraw zagranicznych komunikat, w którym opisuje zaaresztowanie Gjurkowicza i stwierdza, że **odpowiedź albańska jest niedostateczna.** Rząd jugosłowiański zażądał wobec tego **jeszcze raz wydania Gjurkowicza.** Poseł jugosłowiański w Tiranie otrzymał polecenie, aby zażądał paszportu i **zabrawszy archiwum, wraz z całym personalem powrócił do Białogrodu, o ile rząd albański nie uczyni zadość żądaniu Jugosławji.**

——oOo——

Konflikt zlikwidowany.

Belgrad. (PAT.) Tutejszy poseł albański Cena Beg miał dziś rozmowę z ministrem spraw zagranicznych **Marinkowiczem** co do nowego konfliktu i oświadczył, że wolą rządu albańskiego **jest zlikwidowanie jaknajszybsze zajścia.** Dragoman Gjurkowicz będzie jeszcze **dziś, lub jutro wypuszczony na wolną stopę.** Oświadczenie posła albańskiego doprowadziło **do załagodzenia napięcia między Jugosławją a Albanją.**

Zmieni się kurs polityki jugosłowiańskiej

Wiedeń. (PAT) „W. Allg. Ztg" donosi z Belgradu, że po powrocie króla do stolicy odbędzie się rada koronna, na której omawiane będą różne sprawy **z dziedziny polityki zagranicznej.** Zdaniem pisma, zanosi się na likwidację **orjentacji sowieckiej w Jugosławji i na znaczne zbliżenie się do Francji i Angiji.** Nowy ten kurs polityki zagranicznej **nie pozostaje też bez wpływu na politykę wewnętrzną Jugosławji.**

Włochy — państwo korporacyjne.

WIELKA MOWA WICEMINISTRA BOTTAI.

Rzym. (PAT) Agencja Stefani. Podsekretarz stanu ministerstwa korporacji **Bottai** wygłosił tu przemówienie w sprawie **organizacyj tego nowego ministerstwa.** Według określenia Mussoliniego, powiedział Bottai, **Ministerstwo korporacji jest organem,** za pomocą którego zarówno w centrum, jak i na peryferjach państwa **przeprowadza się system korporacyjny oraz ustala równowagę między interesami gospodarczemi i społecznemi.** Rada korporacyjna jest czynnikiem dążącym do tego, aby w dziedzinie produkcji **siły etyczne przeważały nad siłami gospodarczemi.** Nowe ministerstwo **niema nic wspólnego z ministerstwem pracy,** zaznaczył Bottai, które wyszło z ustroju socjaldemokratycznego. Dla faszystów **praca nie jest tylko wysiłkiem fizycznym, lecz także funkcją duchową.**

Z kolei Bottai omówił **zagadnienia organizacji rzemieślniczych, opartych na zasadach faszystowskich,** a łączących najszerszy liberalizm z nieograniczoną konkurencją. Następnie Bottai podniósł **znaczenie karty pracy zainicjowanej, opracowanej i sformułowanej przez Mussoliniego.** Chodzi tu o wielki eksperyment **współpracy klas,** któremu ministerstwo poświęci wszystkie swoje wysiłki. Po wymienieniu wszelkich gwarancji, jakie daje włoska ustawa syndykalna, mówca podkreślił wreszcie, że **Włochy dały praktyczne rozwiązanie również i zagadnieniom, dotyczącym minimum pracy.**

Kończąc, viceminister zaznaczył, że wszelkie **stowarzyszenia** syndykalne pracują **obecnie we Włoszech nad rewaloryzacją lira.** Od dzisiaj, twierdzić można z całą stanowczością, że **eksperyment** dotychczasowej **demokracji** zawiódł. Demokracja, nie zdołała, zdaniem Bottai, **zużytkować dla państwa** najcenniejszych sił umysłowych, **nie oczyściła polityki, nie uchroniła jej przed śmiertelnym wpływem pieniądza i nie dała narodom lepszego rządu.** Faszyzm, ze swym systemem korporacyjnym i swą Kartą pracy **stworzył nowy system demokracji według wzoru il duce.**

——oOo——

Antyfaszystowskie wystąpienia na konferencji pracy.

Genewa. (PAT). Na wczorajszem przedpołudniowem plenarnem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy delegat grecki **Marcuris,** minister gospodarstwa, przedstawił **pierwsze i drugie sprawozdanie komisji weryfikacyjnej.** Wbrew pewnym zastrzeżeniom podrzędnego znaczenia, konferencja **zatwierdziła zakwestjonowane mandaty niektórych delegatów i rzeczoznawców.** Natomiast wywiązała się **bardzo gorąca dyskusja** na temat ważności mandatu delegata włoskiego z grupy robotniczej **Rossiniego,** który jako przewodniczący związku korporacji faszystowskiej **wysyłany był od szeregu lat na międzynarodowe konferencje pracy.** Przewodniczący robotniczej grupy Mertens **zaprotestował** przeciw **zatwierdzaniu mandatu faszystowskiego korporacji** robotniczej, gdyż **korporacja włoska stanowiąc nie swobodne** związki robotnicze, **lecz stworzone** przez rząd **przymusowe organizacje, pozostaje w sprzeczności z przepisami traktatu wersalskiego.**

——oOo——

Zamieszki komunistyczne w Atenach.

Ateny. (PAT.) W dniu dzisiejszym robotnicy komunistyczni usiłowali urządzić **demonstrację.** Zawezwano oddział kawalerji, **który demonstrantów rozprószył, demonstranci jednakże** zabarykadowawszy się, **zaatakowali kamieniami kawalerję.** Następnie, **ponieważ** demonstranci **nie chcieli się poddać, zawezwano pomocy żandarmerji, poczem dom, w którym demonstranci się zabarykadowali został wzięty szturmem. Aresztowano wiele osób. Zabity nikt nie został.** Komunistyczni posłowie **szli w pierwszych szeregach demonstrantów.**

——oOo——

STRASZNE UPAŁY W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. (PAT). Upały panujące od wczoraj w Budapeszcie spowodowały **liczne wypadki.** Towarzystwo ratunkowe **interwenjowało w 160 wypadkach. Temperatura w cieniu wynosiła 35 stopni.**

——oOo——

Pekin. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło posłowi japońskiemu Joshicawa **notę protestującą przeciw koncentracji wojsk w Czing Tau.**

Radio.

MONSTRE-KONCERTY I PRZEMÓWIENIA Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU MEDYCYNY WOJSKOWEJ — W RADJO KRAKOWSKIEM. W niedzielę i poniedziałek 5 i 6 bm. odbędą się na Wawelu z okazji międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej, o godz. 8 wiecz. koncerty 9-ciu orkiestr wojskowych i połączonych chórów „Echa“ i „Akademickiego“. Koncerty te zostaną przekazane przez radio krakowskie wyłącznie do Warszawy; równocześnie w krakowskiem studio odbywać się będą koncerty dla Krakowa.

W poniedziałek 6 bm. przed południem zostaną ze szczytu kopca Kościuszki transmitowane dla Krakowa i Warszawy przemówienia, wygłoszone z okazji wycieczki tamże, uczestników wspomnianego kongresu, reprezentujących 36 państw.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, 5 czerwca.

Kraków. (422.) g. 17.05—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40. Przerwa, ewentualnie komunikaty. 19. Odczyt p. t. „O zawodach artystycznych“ (Z cyklu: Psychotechnika i poradnictwo zawodowe, dla młodzieży kończącej szkoły średnie), wygł. prof. K. Homolacs, kustosz Muz. Przem. 19.30. Odczyt pod tyt. „Krajobraz polski“. Cz. I-sza: Wiadomości ogólne“. wygł. dr. W. Łoziński, prof. Un. J. 20. Rozmaitości. 20.30. Koncert. Wykonawcy: pp. Artur Malawski (skrzyp.), Wł. Markiewiczówna, (akomp.), M. Ambrosowa (śpiew), prof. St. Lipski. 1) a) Boccherini-Kreisler: Allegretto, b) Pugnani-Kreisler: Preludjum i Allegro — p. Malawski i Wł. Markiewiczówna, 2) a) L. Różycki: Arja z op. „Beatrix Cenci“, b) Piosnka z op. „Casanova“ — p. M. Ambrosowa. 3) a) Grieg: Wiosna, b) Erotyk, c) Nokturn, d) Kołysanka — prof. St. Lipski. 4) Friedmann Ignacy: trzy pieśni miłosne — p. Ambrosowa. 5) a) Glück-Manen: Palet. b) Schubert: Pszczółka. c) Fibich: Poem. p. Malawski i Markiewiczówna. 6) St. Lipski: a) Pójdziemy razem, b) Prośba. c) Koniu mój — p. Ambrosowa. akompanjament kompozytor. 22. Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu.

Warszawa. (1.111) g. 10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.15. Transmisja otwarcia VI. Polskiego Raidu Międzynarodowego, organizowanego przez Automobil-Klub Polski, godz. 13.45. Odczyt p. t. „Zielone poplony“. 14.10. Odczyt p. t. „Wychów cieląt i źrebiąt“. 14.35. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“. 15.30. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej koncertu ludowego w wykonaniu orkiestry Aleksandra Sielskiego oraz M Przemienieckiej (śpiew). 17.05. Program dla dzieci „O Zielonych Świątkach“. 17.35. Koncert popołudniowy. 18.40. Rozmaitości, 19.15. Odczyt „Kościół w Polsce w czasach Jagiellońskich, 19.40. Odczyt: „Ze wschodniej Boliwja“. 20.30. Koncert wieczorny — transmisja z Krakowa, 22.30. Muzyka taneczna w rest. „Rydz“.

Poznań (270.3) g. 10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry, 12.05. Odczyt, 12.35. Odczyt, 17.30. Transmisja z Warszawy, 18.40. Nadprogram. 19. Program dla dzieci, 19.45. Odczyt, 20.15. Koncert chóru „Koła Śpiewaczego Polskiego“, 22.15. Komunikat sportowy, 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław. (322.6) 8.30, 12, 16, 20 Koncert; **Praga** (348.9) 11, 20, 22 Koncert; **Brno** (441.2) 10, 11, 17, 20 Koncert; **Langenberg** (468.8) 7.30, 13, 17.30, 20 Koncert, później muzyka taneczna; **Berlin** (483.9) 6.30, 11.30, 17, 20, 22.30 Koncert; **Wiedeń** (517.2) 10.30, 11, 15.30, 18.30 Koncert.

A to doskonale! — woła oburzony na żebraka jegomość. — Przed chwilą błagałeś pan o kilka groszy na ulicy, a teraz siedzisz w knajpie? — To nic. Za chwilkę wyjdę znowu na ulicę, daję słowo.

Zasiłki dla bezrobotnych.

Ubezpieczeni członkowie Zakładu Pensyjnego pozostający bez posady, którzy potrzebują pomocy, a nie pobierają zasiłku z Państwowego Funduszu Bezrobocia mogą się starać o zasiłek w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie. Do podania należy dołączyć poświadczenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, że petent jest tam zarejestrowany jako bezrobotny i z jakich zasiłków korzysta, poświadczenie władzy policyjnej albo politycznej co do stosunków majątkowych i rodzinnych i poświadczenie ostatniego służbodawcy stwierdzające przyczynę utraty posady.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

ważny od 15. maja 1927.

Odjazd z Krakowa do	Godzina odjazdu	Przyjazd do Krakowa z	Godzina przyjazdu
Piotrowic Bielska Cieszyna Żywca Wiednia	P 0·55 4·15 6·55 9·25 14·25 19·10 21·—	Piotrowic Bielska Cieszyna Żywca Wiednia	P 1·25 8·42 10·32 15·16 18·55 22·55 Bielsk 7·20
Katowic Dęblina Łodzi Warszawy Poznania	SP* 0·15 SP- 0·25 6·45 7·55 10·10 13·30 P 14·15 P 17·35 19·20 P 20·— 20·10 22·05 P 22·41 SP- 23·55	Katowic Dęblina Łodzi Warszawy Poznania	SP- 2.12 P 5·53 P 6·08 7·57 P 9·55 P 12·25 16·— 16·45 20·15 P 22·— 23·10
Tarnowa Rzeszowa Lwowa Krynicy Rozwadowa Zagórza	P 1·50 SP- 2·55 P 6·35 7·40 11·10 11·50 P 12·42 15·35 19·50 20·35 22·45 23·20	Tarnowa Rzeszowa Lwowa Krynicy Rozwadowa Zagórza	P 0·35 4·45 6·25 7·05 9·— 13·40 15·28 16·55 SP- 17·05 18·35 20·35 P 22·16 SP- 23·45
Suchej Rabki Zakopanego Now. Sącza	P 2·35 SP* 8·05 8·50 13·30 19·05 23·35	Suchej Rabki Zakopanego Now. Sącza	5·25 6·45 13·55 19·30 SP* 22·30 SP- 23·55

P pospieszny, SP* od 15/V. do 31/V. 1927 r. i od 10/XI. do 14/V. 1928 r., SP- od 1/VI. do 15/IX. 1927.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.